Nr. 79 (355)

# SPORT

WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR: 314-93 324-66 » P. 24 i 25

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA NIECAŁA 8 • TELEFON 71-30

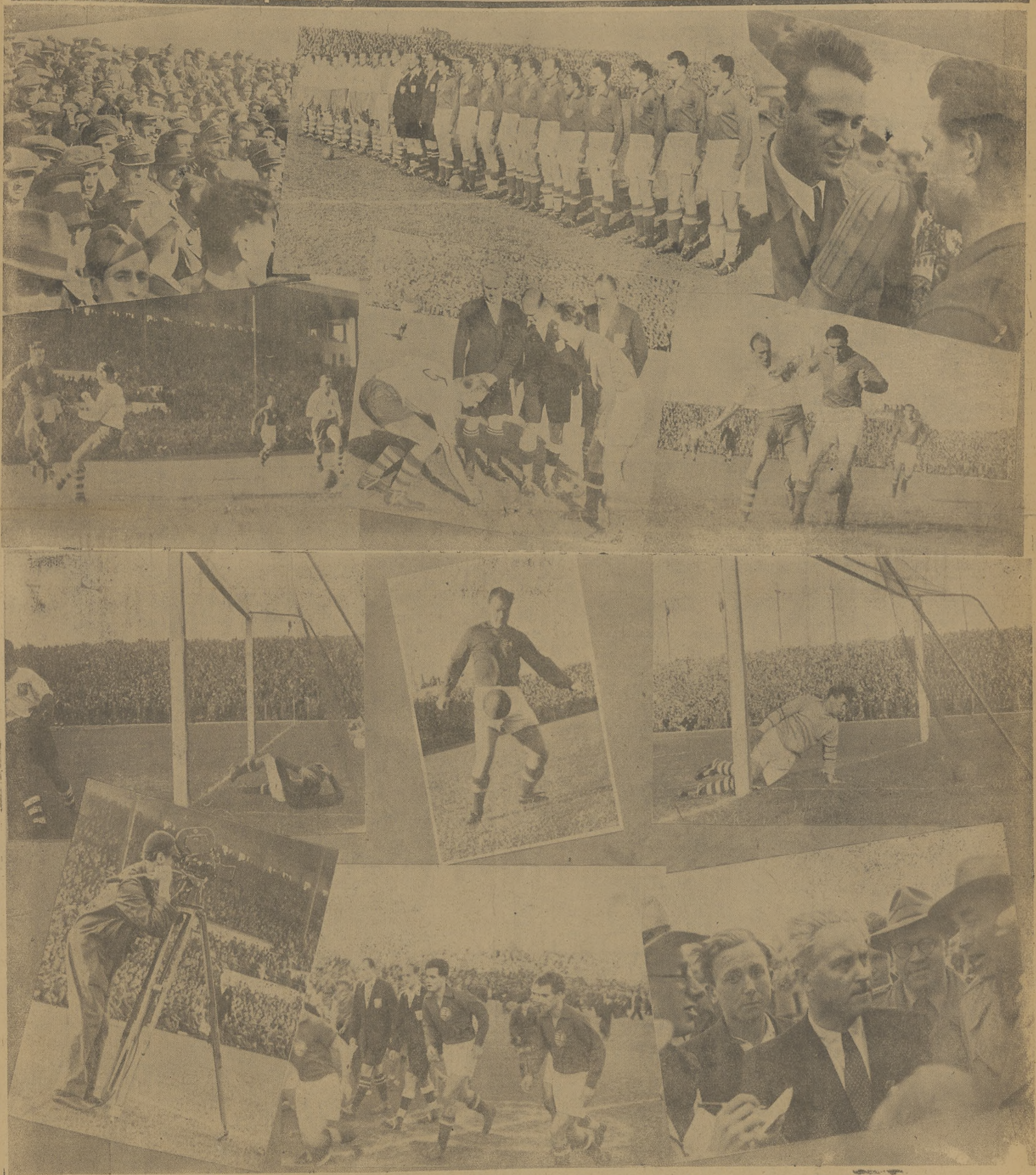
KATOWICE — WROCŁAW
23 WRZEŚNIA 1948

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1 GO MAJA 35 · TELEFON 24-96

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY 120 ZŁ

REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 — TELEFON 574-7?

## POLSKA-WĘGRY W OBJEKTYWIE NASZEGO FOTOREPORTERA



Fotomontaż przedstawia: 1) Trybuny WP podczas meczu. 2) Jedenastka Polski i Węgier przed spotkaniem. 3) Radio węgierskie również nadawało transmisję z całego meczu warszawskiego. Kapitan drużyny węgierskiej mówi słuchaczom w kraju, że Węgrzy wygrali bez wysiłku. 4) Walka o piłkę na środku boiska. 5) Losowanie boiska. 6) Parpan w pojedynku z Deakiem. 7) Strzał Cieślika wepchnął Grositsa razem z piłką do siatki. — Tak padła druga bramka dla Polski. 8) Toth przygotowuje się do strzału na bramkę. 9) Janik bezradnie patrzy jak piłka poraz piąty ląduje w naszej siatce. 10) Operatorzy kroniki filmowej mieli dużo pracy. 11) Drużyna węgierska opuszcza boisko. Koniec meczu. 12) Kpt. PZPN w rozmowie z dziennikarzami. Tym razem nie ma wesołej miny. Gdy jego dwie drużyny zainkasowały 14 bramek nie ma z czego cieszyć. — Wszystkie zdjęcia K. Seki, Bytom.

### HUTA POKOJ WYGRAŁA TURNIEJ 7-KOWY NAPRZODU W LIPINACH

Lipiny. Pod protektoratem starosty Herolda Naprzód Lipiny zorga- [illegible] który wygrała Huta P[illegible] przed Czarnym z Chropaczowa i Naprzodem z Lipin. Impreza ta, mimo że się odbyła w dniu powszednim przyniosła 38 tysięcy zł. czystego zysku, który przekazany został w całości na odbudowę Warszawy.

Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci sprzętu sportowego. Wyniki meczów finałowych:

Huta Pokój — Sęp Godula 2:0
Naprzód Lipiny — Śląsk Świętochłowice 0:0.
Czarni Chropaczów — »27 Orzeców« 2:1 (1:1).
Naprzód Lipiny — Śląsk Świętochłowice 3:1 (1:1)
Huta Pokój — Czarni 2:0 (2:0)

### POJEDYNEK ANTKIEWICZ — BAZARNIK

Katowice. Do ciekawego spotkania dojdzie w ramach meczu bokserskiego Gdańsk — Śląsk, który odbędzie się w Katowicach w dniu 3 października w hali powystawowej.

Bazarnik startujący obecnie w wadze piórkowej spotka się z najlepszym pięściarzem tej wagi w Polsce Antkiewiczem.

★ Doroczny wyścig motocyklowy „Pas herbowy miast Wielkopolski" [illegible] w Ławicy (obecnie Wolę) przez KSO Lechia w Poznaniu wobec zajęcia kilku terminów przez PZM [illegible] [illegible] Poznań emocjonować będą jeszcze wyś[illegible]

★ [illegible] nych wyścigów kolarsko - motocyklowych w Poznaniu na rzecz odbudowy Warszawy i Poznania.

[illegible] chetny cel do[illegible] poznańskiego świa[illegible]

# DOOKOŁA STADIONU WOJSKA POLSKIEGO

## O 6-ciu WĘGIERSKICH BRAMKACH MAJSTERSZTYKACH

## GÓRNOLOTNYCH NAPASTNIKACH i... PRZYSTANKU TRAMWAJOWYM

### COCTAIL POMECZOWY

[illegible] Stadion Wojska [illegible] opustoszał w niedzielę [illegible] Bardzo dużo było bowiem [illegible] których — jak to powia [illegible] — „nerwy nie wytrzyma [illegible] na 15 min. przed końcowym gwizdkiem podnosili się ze swych miejsc i pospiesznie szturmowali bramy wyjściowe.

— Cóż może się więcej ciekawego wydarzyć? — mówili — co najwyżej — wtłuka nam jeszcze z trzy bramki... ale gdy bramek widziało się już osiem, z czego sześć strzelonych Janikowi — następuje przesyt i dalsze nie stanowiłyby żadnej atrakcji... Chyba, że autorami ich byliby Polacy, lecz na to się, niestety, nie zanosi...

Był to pierwszy w historii naszego reprezentacyjnego stadionu wypadek, że widzowie na meczu międzypaństwowym nie wytrwali do końca.

#### BRAMKI PO 30 ZŁ

Ósemka wydaje się być „szczęśliwą" cyfrą polskich piłkarzy: jej dobra passa, ciągnąca się od pamiętnej Kopenhagi, została w niedzielę dobitnie potwierdzona: w Budapeszcie w całej rozciągłości, w Warszawie, na szczęście, tylko częściowo. Tam i tu goali padło osiem.

Jeżeli za przeciętną cenę biletu na mecz Polska — Węgry przyjmiemy zł. 240, to jedna bramka kosztowała zaledwie 30 zł.; a więc zupełnie tanio.

**Ale ta przystępna i minimalna cena nie zadowoliła nikogo z 40-tysięcznego tłumu widzów. Jeden z nich z nietajonym smutkiem w głosie powiedział:**

**— Chętnie zgodziłbym się oglądać za moje 400 zł. tylko jedną, jedyną bramkę. Strzeloną Węgrom, oczywiście....**

**Takich chętnych znalazłoby się na pewno więcej... a przecież....**

#### 6 BRAMEK — 5 MAJSTERSZTYKÓW

... Z sześciu zdobytych przez „naszych bratanków" goali, za wyjątkiem może pierwszej, wszystkie należały do gatunku tych rzadko na boiskach krajowych oglądanych. Warto je sobie przypomnieć:

druga — śliczna główka Deaka, który stojąc tyłem do bramki skierował strzał Szuszy nieuchronnie w górny prawy róg.

trzecia — bomba Szuszy z linii pola karnego, również w górny prawy róg, tuż pod poprzeczkę.

czwarta — elegancki półwolej Deaka, naturalnie górą.

piąta, chyba najładniejsza ze wszystkich — klasyczna zmiana pozycji między skrzydłowym a łącznikiem, która wyprowadziła w pole prawą stronę naszej defensywy, i lewoskrzydłowy Toth z biegu lokuje piłkę ostrym strzałem w lewym, górnym rogu naszej bramki

wreszcie szósta — płaskie podanie Egressiego, przedłużenie Szuszy na lewą stronę i bezpardonowy strzał pod poprzeczkę Hildegkutego.

Również i pierwsza bramka węgierska nie była „od macochy": zdobywca jej, prawy pomocnik Borzsik pokazał, jak dzięki przytomności umysłu i szybkiej decyzji mądry pomocnik potrafi wykorzystać tłok pod bramką przeciwników. — Okoliczności, w jakich padła ta bramka mogą nasi czytelnicy szczegółowo przestudiować na zamieszczonych wykresach.

#### „GÓRNOLOTNI" NAPASTNICY

Doskonałą ilustracją do poprzedniego ustępu, w którym jeszcze raz przedstawiliśmy historię „narodzin" węgierskich goali, są minutowe wykresy strzałów na bramkę polską i węgierską oddanych do przerwy i po przerwie.

Co z nich wynika? — Przede wszystkim — wykresy dają niezbite świadectwo o wielkiej przewadze gości. 80 proc. strzałów polskiego kwintetu ofensywnego przypadło na okres pierwszych 15 min. przed i po pauzie. W pozostałych 60 min. nasze tablice notują z nielicznymi tylko wyjątkami same strzały na bramkę Janika.

**Drugą uderzającą w oczy rzeczą jest fakt, że napastnicy węgierscy —w jaskrawym przeciwieństwie do naszych „kucyków" — strzelali przeważnie górą. Węgrzy jakgdyby wiedzieli o tym, iż Janik jest tylko specjalistą od przyziemnych „szczurów" i nie dali mu okazji do popisania się „parterową paradą". W efekcie nasz goalkeeper schylał się do ziemi jedynie po to, by... wyciągnąć z siatki „górnolotnie" strzeloną piłkę.**

Strzały Węgrów były również znacznie silniejsze od — nielicznych zresztą — strzałów napastników polskich. Nie były to już strzały, ale prawdziwe bomby lub — jeśli któryś z czytelników gustuje w marynistycznych porównaniach — torpedy.

Przedsmak, maleńka „próbka bez wartości" (na razie) umiejętności i „tężyzny" strzeleckiej footballistów węgierskich dały nam już w pierwszych minutach meczu dwa strzały Deaka i Totha, od których biedna poprzeczka chyba tylko cudem [illegible] ki zwiast[illegible]

#### A PROPOS JANIKA...

Tak się jakoś utarło, że po przegranym wysoko meczu cały „vox populi" za jedynego i wyłącznego sprawcę „nieszczęścia" uważa bramkarza. Być może, że Janik mógł obronić jedną czy też — jak tego niektórzy koniecznie chcą — więcej z puszczonych sześciu goali jednak sądzę, iż nie będziemy odosobnieni twierdząc, że „nec Hercules — contra plures" i że gdy nasza defensywa pozwoliła dojść napastnikom gości swobodnie „do głosu" — to Janik nie miał przy tych sześciu wspaniałych, plasowanych strzałach zbyt wiele do powiedzenia.

I jeżeli dołączymy się do potężnego chóru głosów, wołającego pod adresem kapitana związkowego: „zmień na litość boską bramkarza", to [illegible] spotkaniu niedzielnym Janik musiał sześć razy uznać się za pokonanego. Obwiniamy go raczej o te bramki, które... nie padły, ale przy jego niezdecydowanych i jakgdyby sparaliżowanych interwencjach paść mogły, a nawet — paść powinnny... Że nie padły — nie jest zasługą Janika.

#### POCHWAŁA BARWIŃSKIEGO

[illegible]y węgierskiej do Polski jako najlepszego [illegible] strzelca [illegible] skrzydłowego [illegible] miał [illegible]sem". W [illegible] napastnicy, na [illegible]

— Jak to było możliwe?

Odpowiedź jest tylko jedna „węgierski łysek" trafił w Warszawie na doskonale usposobionego **Barwińskiego**, który — w przeciwieństwie do swych kolegów z tylnych formacji drużyny polskiej — nie cofał się do tyłu, gdy przeciwnik miał piłkę, lecz zdecydowanie wkraczał. A, że filar Tarnovii jest również bekiem szybkim i zwrotnym, więc z opieki swej nad Egressim wywiązał się zadawalająco.

Nie znaczy to bynajmniej, że Egressi grał słabo... (daj Boże, aby się tacy piłkarze u nas na każdym przydrożnym rodzili kamieniu...). Fakt jednak faktem, że na prawej flance zbyt wiele zdziałać nie mógł.

Ale za to, gdy „zagiął" do środka, lepiej już nie przypominać, co się wtedy pod naszą bramką działo...

#### INTERMEZZO NA PRZYSTANKU

Przypadek zrządził, że wracając późnym wieczorem z redakcji, spotkałem na przystanku tramwajowym śląską część reprezentacji.

Przebrzmiały już ostatnie toasty bankietowe, okrzyki: „sześć, sześć, sześć'" do zobaczenia w Budapeszcie i chłopcy spieszyli na dworzec, do pociągu, który w poniedziałek rano wyrzuci ich w Katowicach (akurat, gdy przyjada — myślę sobie — wyjdzie na miasto pachnący jeszcze farbą drukarską numer „Sport-u" z opisem ich porażki...).

Po kilkuminutowym czekaniu nadjeżdża normalnie „po warszawsku" przepełniony tramwaj i piłkarze pakują się do środka. Ba, kiedy przed nimi wspina się niezdar[illegible]

[illegible] n z wyglądu nikt by nie pomyślał, że potrafi interesować się sportem, odwraca się i mówi:

— Panowie, ja na was czekałem tam na stadionie całe cztery godziny, poczekajcie teraz wy chwileczkę na mnie...

— A na ich zwycięstwo, to będziesz jeszcze długo musiał czekać -- dorzuca jego połowica.

— Na nasze zwycięstwo — możliwe — odpowiada Janduda, wypycha przed siebie młodego Sasiadka [illegible] ko ręką mówi: — ale oni będą już niedługo zwyciężać, nasi następcy...

Tramwaj ruszył...

Właściwie Janduda w tych kilku słowach powiedział wszystko, o czym chciałem na zakończenie tego „pomeczowego coctailu" napisać. To mianowicie, że juniorzy osłodzili nam gorycz dotkliwych porażek w Warszawie i Budapeszcie, że mimo katastrofalnie ujemnego stosunku bramkowego z trzech meczów z Węgrami (3:14), możemy w spotkaniach tych doszukać się jednak optymistycznego tonu.

Juniorzy wygrali. Teraz tylko i wyłącznie od PZPN zależy, by wy[illegible] by sprawdziły się [illegible] wypowiedziane [illegible] przystanku pod [illegible]wej damy w — [illegible] piłkarstwa polskiego [illegible]

[illegible]



#### PRZED REWANŻOWYM MECZEM LECHIA GDAŃSK — SZOMBIERKI

**Bytom.** Finałowe rozgrywki o wejście do I ligi weszły w stadium decydujące. W tej chwili jest już pewny awans do ekstraklasy mistrza Wybrzeża Lechii Gdańsk, natomiast drugiego kandydata wyłonią dopiero przyszłe spotkania.

W bardzo dużej mierze wyjaśni zagmatwaną sytuację niedzielny mecz **Lechia Gdańsk — Szombierki** w Chruszczowie. W Gdańsku Szombierki przegrały 1:4, ale w rewanżowych zawodach mają wszelkie szanse, aby wygrać i zrehabilitować się za ostatnie niepowodzenia.

Z uwagi na konkurencyjny mecz ligowy Cracovia — Polonia Bytom, niedzielne zawody odbędą się przed południem o godz. 11-ej, co umożliwi kibicom Polonii i Cracovii oglądanie spotkania Lechia — Szombierki.

**Drużyna Szombierek, o ile wygra z Lechią, co leży absolutnie w jej możliwościach, będzie miała największe szanse na wejście do I ligi bo z pozostałych do rozegrania czterech dalszych spotkań, powinna wynieść potrzebną do awansu ilość pkt.** A oto wykaz meczów czekających jeszcze drużynę mistrza Opola.

3. 10. z Radomiakiem w Radomiu
10. 10. ze Skrą u siebie.
17. 10. ze Skrą w Częstochowie.
31. 10. z PTC w Pabianicach.

**Do meczu z Lechią, Szombierki wystąpią z Krasówką w ataku, w swym najsilniejszym składzie:** Kulawik, Czernik, Kalus, Gaweł, Sonoa, Wieczorek, Renk, Krasówka, Podeszwa, Czepionka, i Poziomski jedynie bez Fikusa w bramce, który ostatnio przechodzi wyraźny spadek formy.

**W drugim meczu z cyklu walk o awans do I ligi walczy w Częstochowie miejscowa Skra z Radomiakiem.**

#### [illegible] JUŻ DO TURNIEJU [illegible]

WARSZAWA [illegible]

# WODARZ MA URATOWAĆ RYMER OD SPADKU z I-szej LIGI

**Katowice.** Kierownictwo zagrożonego spadkiem z ligi Rymera czyni energiczne wysiłki o utrzymanie się w ekstraklasie piłkarskiej.

Sytuacja Rymera nie jest jeszcze zupełnie beznadziejna, mimo, że spadają cztery drużyny. Rymer zajmuje coprawda przedostatnie miejsce w tabeli rozgrywek, ale równą ilością punktów z Tarnovią i ma zaledwie o jeden punkt mniej od bytomskiej Polonii i Garbarni.

Rymer zaangażował w połowie sierpnia na trenera eksreprezentanta Polski Wodarza. Cała jedenastka ligowa wraz z rezerwami uczęszcza pilnie na treningi, podporządkowała się całkowicie zaleceniom Wodarza i karnie stosuje się do jego wskazówek. Kierownictwo Rymera obiecuje sobie więc po Wodarzu jak najwięcej i widzi w nim prawdziwego „zbawiciela". Czy się nie zawiedzie w swych przewidywaniach okaże już niedaleka przyszłość.

**Do meczu z ŁKS-em, do którego Rymer przywiązuje wielką wagę i który chce za wszelką cenę rozstrzygnąć na swoją korzyść górnicy rybniccy wystąpią w następującym składzie:** Chromik, Moczała, Pytlik, Janik, Gajewski, Kurzeja, Dybała, Ruda, Motyka, Kołowrot i Franke.

* * *

#### RUCH NA OBOZIE W JASTRZĘBIU ZDROJU

**KATOWICE.** Ruch gra w tym roku bardzo pechowo. W każdym niemal meczu zawodnicy jego ulegają kontuzjom, i jak tylko już zdrowi wracają z powrotem na boisko historia się powtarza.

Najczęściej na skutek pokopania pauzują Cebula, Morys, Alszer, Bartyla i Przecherka. Kierownictwo klubu ma z tego powodu stałe trudności z ustalaniem składu na mecze ligowe.

Trudność taka wyłoniła się również przed ciężkim rewanżowym spotkaniem z Wisłą w Krakowie.. Kierownictwo Ruchu aby dać swej drużynie potrzebny odpoczynek i doprowadzić ją do kondycji, urządziło dla swej ligowej jedenastki i rezerw, mogących zastąpić ligowców obóz w Jastrzębiu Zdroju. Tutaj ulokowano zawodników w Domu Zdrojowym Zw. Weteranów Powstań Śląskich, a treningi przeprowadzają oni na miejscowym boisku, pod okiem swego trenera Dębickiego.

O ile do niedzieli Bartyla i Przecherka nie będą się czuć na siłach, zastąpią ich w meczu krakowskim z Wisłą Drazon i Fus.



**PIERWSZA BRAMKA DNIA STRZELONA PRZEZ WĘGRÓW: 20 MINUTA MECZU...**

**1 — Toth egzekwuje rzut rożny, centruje piłkę pod bramkę, tam walczą o nią Deak z Parpanem, któremu na pomoc pospieszył Barwiński i.... 2 — piłka wychodzi w pole dostaje ją pomocnik Berzsik, jest szybszy od Cieślika i Kohuta, 3 — podciąga z piłką naprzód i 4 — z 30 metrów strzela płasko w prawy róg .**

**T — Toth, J — Janik, Ja — Janduda, W — Wasko, G — Gracz, H — Halgegkuty, P — Parpan, D — Deak, B — Barwiński, E — Egresii, S — Szczurek, Sz — Szusza, K — Kohut, C — Cieślik, Z — Zaharias.**



**PIERWSZA BRAMKA DLA POLSKI: 36 MINUTA**

**1 — Piłkę otrzymuje Bobula, przechodzi obrońcę Balogha.... 2 — podciąga jeszcze kilka metrów i 3 — oddaje idealną centrę, Grosic źle obliczył swój wybieg z bramki, piłka przechodzi ponad nim i 4 — Kohut który wystartował do niej wcześniej od swego opiekuna Berzsei głową skierował piłkę do siatki.**

#### BOKSERZY BRYGADY W PRZEDEDNIU DETRONIZACJI

**Częstochowa.** Ósemka częstochowskiego mistrza Cz. OZB—Brygada poniosła dalszą porażkę w mistrzostwach, przegrywając z młodym zespołem beniaminka A-klasy, Wartą 4:12. Porażka ta przekreśla niemal zupełnie szanse Brygady na ponowne zdobycie tytułu, najpoważniejszym pretendentem do którego jest nadal Dom Kultury.

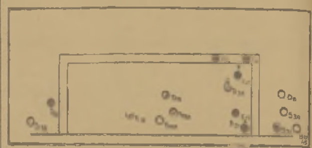
**Wyniki techniczne meczu Brygada — Warta były następujące:**

**W. musza:** Łazarewicz (B) pokonał Molendę przez k. o. w II-gim starciu, kogucia — Frymus (W) wygrał na punkty ze Zwierzchlejskim, piórkowa — Kapitański (W) wypunktował Malika, lekka — Jarząbek (W) po b. ładnej walce odniósł zwycięstwo punktowe nad Malcem półśrednia — Berg (B) znokautował w II starciu Maciejewskiego, średnia — Żmudziński (W) wygrał na punkty z Głowińskim. W półciężkiej i ciężkiej Brygada oddała pnkty walkowerami z braku zawodników. Sędziował w ringu p. Łosiewicz, na punkty pp. Szproch, Michułka i Jonda.

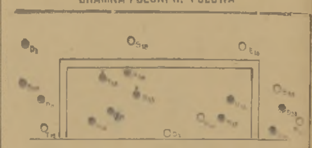
Tegoż dnia odbył się w Kielcach mecz mistrzowski pomiędzy miejscowymi rywalami — Ludwikowem a Gwardią, zakończony remisem 8:8, wobec czego tabela mistrzostw Cz. OZB ukształtowała się jak następuje:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Dom Kult. Raków | 3 | 6 | 31:17 |
| 2) Gwardia Kielce | 4 | 3 | 43:29 |
| 3) Warta Cz-wa | 3 | 2 | 20:24 |
| 4) Ludwików Kielce | 3 | 2 | 21:25 |
| 5) Brygada | 3 | 2 | 19:29 |

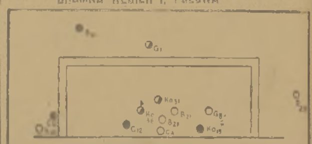
BRAMKA POLSKI I. POŁOWA



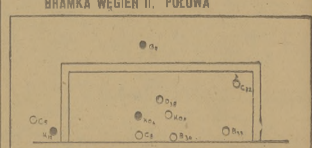
BRAMKA POLSKI II. POŁOWA



BRAMKA WĘGIER I. POŁOWA



BRAMKA WĘGIER II. POŁOWA



Kółko białe oznacza strzał słaby, kółko czarne — strzał silny, kółko czarnobiałe strzał głową. Kółko z chorągiewką strzeloną bramkę. Litery obok kółek oznaczają nazwisko strzelca, cyfry minuty gry.

A oto skróty dla nazwisk zawodników, których użyliśmy w naszych wykresach: C — [illegible] — Kubicki, Ko — Kohut, B — Bobula, P — [illegible] S — Szusza, B — Borzsik, Be — Berzsei.

K — Kubicki, R — Rudas, K — [illegible] G — Grosic, Z — Zacharias, Gr — Gracz, [illegible]ogh.

#### ZKS LEOPOLIA — LWOWIANKA OPOLE, 13:1

Opole (WS). Rozegrane w niedzielę w Opolu zawody bokserskie Leopolia — Lwowianka zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem kolejarzy. Bokserzy Lwowianki to surowy zupełnie jeszcze materiał, z których dobrze zapowiada się jedynie Urban i Białkowski.

Wynik walk był następujący: (ZZK na pierwszym miejscu).

**Waga papierowa:** Rybczak wygrał na punkty z Wojnarowiczem.

**Waga musza:** Klose znokautował w III starciu Gryżewskego.

**Waga koguca:** Dziewulski wygrał przez k. o. w II starciu z Kaniowskim.

**Waga piórkowa:** Gorczykowi przyznano jedynie remis w walce z Białkowskim. Kolejarz walczył nieczysto i otrzymał 2 upomnienia za bicie głową.

**Waga lekka:** Kraus wygrał wysoko na punkty z Urbanem.

**Waga półśrednia:** Kozioł wygrał przez k. o. w III starciu z Wojtkiewiczem.

**Waga półciężka:** Sarnecki już w pierwszej minucie walki posłał w krainę marzeń Lauterbacha. W ringu sędziował Brabański, na punkty Przeważny.

#### [illegible]

[illegible] wie października [illegible] stanie w Sofii [illegible] mecz zapaśnicz[illegible] ria. Kpt. zw. [illegible] skład reprezent[illegible] przedstawia się [illegible] gi muszej [illegible] boła, Kauch, [illegible] Radon, Bajorek i Szajewski.

Przed wyjazdem do Sofii zapaśnicy polscy skoszarowani będą na specjalnym obozie treningowo-przygotowawczym.

#### WROCŁAW — KŁODZKO 5:4, (1:3)

**Wrocław.** W meczu o puchar miast dolnośląskich Wrocław odniósł szczęśliwe zwycięstwo nad reprezentacją Kłodzka 5:4. Do przerwy Kłodzko prowadziło 3:1 a do 30 minuty drugiej połowy 4:1. Bramki dla Wrocławia zdobyli Lasecki 3 (jedna z karnego) oraz Żabicki 2. Dla Kłodzka Siech 2 oraz Buczma II i Waloszek.

#### MICHALAK (Górnik Wałbrzych) [illegible] NA ROK

**Wałbrzych.** „Bohater" porwania zawodników Górnika przed spotkaniem z IKS Wrocław Michalak ukarany został przez zarząd klubu roczną dyskwalifikacją.

Przeprowadzone śledztwo wykazało że Michalak otrzymał „grubszą gotówkę", aby najlepsi zawodnicy wałbrzyscy nie startowali w meczu z ósemką wrocławską i w rezultacie znalazł osobnika z którym zainscenizował „aresztowanie" kolegów i siebie.

Do sekcji bokserskiej Górnika zgłosili ostatnio akces repatrianci z Francji Dura, Gartner i Piątkowski.

#### POMORZANIN PRZEGRAŁ W LUBLINIE 1:5 (1:3)

Lublin. Rewanżowe spotkanie Pomorzanin (Toruń) — Lublinianka rozegrane ub. niedzieli w Lublinie zakończyło się wysokim zwycięstwem Lublinianki 5:1 (3:1).

Pomorzanin wystąpił w osłabionym składzie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Jezierski 2 Rozyło, Bożek i Skraiński z rzutu karnego. Bramkę dla Toruńczyków uzyskał Kamiński.

Pomorzanin pomimo braku czołowych (np bramkarz Wiciński grał na skrzydle) swych graczy grał bardzo ładnie w polu zawodził jednak pod bramką.

#### SPARTA (Zamość) — SYGNAŁ (Lublin 7:0

**Zamość. W pierwszym meczu o mistrzostwo lubelskiej kl. A lubelski Sygnał doznał w Zamościu sromotnej porażki z miejscową Spartą przegrywając 0:7.**

# ECHA OLIMPIJSKIE

## OLIMPIADA RATUJE BILANS HANDLOWY ANGLII

## WE FRANCJI MIN. DELBOS ZAŻĄDAŁ ŚLEDZTWA W SPRAWIE FKOL

Skutki XIV Olimpiady [illegible] tylko występują w dziedzinie sportu światowego, ale również w [illegible]

[illegible] ten stale w latach 1947 i w pierwszej połowie 1948 roku wzrastał w miarę, jak eksport brytyjski nie mógł nadążyć w pokrywaniu luk i niedoborów. Szczególnie beznadziejnie przedstawiała się sprawa t. zw. „eksportu niewidzialnego", czyli żeglugi i turystyki, w których to działach liczono się z deficytem 16 milionów funtów.

Tymczasem oświadczenie Crippsa stwierdza, że **po raz pierwszy od zakończenia wojny te dwa działy wykazały nadwyżkę w wysokości kilku milionów funtów. Jak się okazuje właśnie Olimpiada** [illegible] magnesem, który ściągnęła do Anglii 200.000 turystów z krajów o mocnej walucie. Odbiło się to równocześnie [illegible] na żegludze pasażerskiej. [illegible] MILIONÓW FUNTÓW [illegible] MILIONÓW DOLARÓW [illegible]

[illegible] nasi Czytelnicy przypominają sobie z korespondencji zamieszczonej kilkanaście dni temu na łamach „Sport-u" wysunięto szereg poważnych zarzutów pod adresem Francuskiego Komitetu Olimpijskiego, sprawa rozrosła się do rozmiarów afery tak że min. wychowania narodowego Yvon Delbos wezwał do siebie generalnego dyrektora Centralnego Urzędu Sportowego Desroysa de Roure i polecił mu przeprowadzenie w tej sprawie dochodzeń.

De Roure opracował już częściowo poufny raport dla ministra. Z kół zbliżonych do Urzędu Sportowego dochodzą wiadomości, że raport wykazał następujące poważne błędy FKOLu:

[illegible] przedstawicieli [illegible]rtowych przede [illegible], którzy często nie mieli pojęcia o sporcie, nie interesowali się zawodnikami i licznymi brakami w wyżywieniu i pomieszczeniu francuskich olimpijczyków. Zamiast officelli należało raczej wysłać instruktorów sportowych, trenerów i nauczycieli wychowania fizycznego którzy w Londynie mogliby wiele skorzystać.

[illegible] się ludzie, którzy nie [illegible] w procesach, jakie za [illegible] sportu za „[illegible] powinni wejść nowi ludzie, rozumiejący wymogi czasu.

Raport nie wymienia wprawdzie po nazwisku ludzi „starego sportowego reżimu" ale nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o kolaboracjonistę markiza de Polignaca, oraz działacza w rodzaju prezesa FFL, Massardo i Francois Pietri.

3. Francuska Federacja Lekkoatletyczna mimo, że otrzymała gros funduszów olimpijskich i wszelkie ułatwienia nie stanęła na wysokości zadania i nie odegrała żadnej roli w przygotowaniu zawodników do Olimpiady. Jak się okazuje 2/3 zawodników z Heinrichem w 10-boju na czele, którzy wyróżnili się na Igrzyskach trenowało pod opieką Narodowego [illegible]wego — instytucji niezwiązanej z Federacją.

**Francuskie koła sportowe oczekują że zrozumiałym zainteresowaniem wyniku dochodzeń i wyciągnięcia przez Ministerstwo konsekwencji w stosunku do winnych**

Podkreśla się, że Narodowy Instytut Sportowy, który jeden jedyny mimo braku funduszów zdał eg[illegible]n otrzymać misję przygotowania mło[illegible]skiej do Igrzysk Olimpijskich w r. [illegible] się również konieczność reorga[illegible] przez zwiększenie [illegible] fizycznego i rozciągnięcie [illegible] kluby i stowarzyszenia [illegible] szkoły, dalej przez rozbu[illegible]h, niedopuszczanie do [illegible]zacja i rozwojem spor[illegible]wanych współpraca z [illegible]ichy którzy chcą wprowadzić metody sportu faszystowskiego do francuskiego życia sportowego (ukryte zawodowstwo, wystawianie i popieranie „gwiazd" kontakty sportowe tylko z krajami zachodniej Europy itp.)

**Koła sportowe domagają się również utworzenia ośrodków ludowej kultury fizycznej na miejsce krępowanych zbytnim biurokratyzmem centrów regionalnych wychowania fizycznego.**

# CRACOVIA i RUCH POWAŻNIE ZAGROŻONE NA POZYCJACH LEADERÓW

KATOWICE. W nadchodzącą niedzielę rozegrana zostanie piętnasta kolejka rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy. Kalendarzyk przewiduje następujące spotkania: **Kraków:** Wisła — Ruch, **Warszawa:** Polonia — Warta, **Łódź:** Widzew — Legia, **Chorzów:** AKS — Garbarnia, **Bytom:** Polonia — Cracovia, **Rybnik:** Rymer — ŁKS, **Poznań:** ZZK — Tarnovia.

Rozgrywki ligowe „wydzielane są" w ostatnim czasie w b. znikomych dawkach. Bardzo bogaty program imprez międzypaństwowych powoduje, że spotkanie o punkty stają się prawdziwym rarytasem. Zainteresowania nie zmniejsza narazie fakt, że od wszystkich naszych zagranicznych przeciwników dostajemy solidne lanie.

Narazie zwolenników piłki nożnej nic nie odstrasza od boiska, bowiem mistrzostwa ekstraklasy zaczynają wchodzić w stadium końcowe i nawet dwucyfrowe porażki naszej reprezentacji nie odstraszą zagorzałego zwolennika Ruchu, Cracovii, Wisły, czy też Tarnovii, albo ŁKS od coniedzielnego marszu na boisko swojego pupila.

Nadchodząca niedziela zapowiada się nadzwyczaj ciekawie. Będziemy mieli naprawdę jeden z najbardziej emocjonujących dni rozgrywek.

**Największe zainteresowanie skupi się rzecz oczywista dookoła meczu krakowskiego Ruch — Wisła.**

Wiceleader tabeli w normalnych warunkach mógłby uchodzić za faworyta mimo, że spotkanie odbędzie w Krakowie. Niestety praktycznie biorąc drużyna jest zdekompletowana. Rozbity Bartyla, kontuzjowany Przecherka, niewyleczony Alszer, Cebula któremu [illegible] jak na jedną drużynę dużo. A Ruch niestety nie ma odpowiednich zastępców na pozycje swoich [illegible]owych graczy.

Nic też dziwnego, że w [illegible] wielokrotnego mistrza Polski panują nastroje zupełnie nie optymistyczne.

Wprost przeciwnie, wszyscy gracze Wisły „cieszą się najlepszym zdrowiem". Jakoś szczęśliwie ominęła ich kontuzje i zespół krakowski wyśle w niedzielę w swoim najlepszym składzie. „Czerwoni" znajdują się obecnie w szczytowej formie. Ich napad jest najlepszą formacją tego rodzaju w ekstraklasie.

Ruch mimo, że dotychczas właśnie w Krakowie miał swoje najlepsze mecze (z Cracovią i Garbarnią) tym razem zostawi chyba punkty w Grodzie Podwawelskim i spadnie na trzecią pozycję.

Drugi pretendent do tytułu mistrzowskiego **Cracovia udaje się do Polonii bytomskiej.** Teoretycznie wydawałoby się, że Cracovia powinna bez trudności wywieźć dwa punkty z Bytomia, w praktyce przyjdzie jej to jednak o wiele trudniej.

**Polonia** walczyć będzie także o wielką stawkę, bo o utrzymanie się w ekstraklasie. Taka podnieta powoduje zawsze że drużyna słabsza daje z siebie maksimum wysiłku i umiejętności. Nie łatwe zadanie będzie miała przeto drużyna krakowska, która mimo wszystko nosi się poważnie z zamiarami zdobycia [illegible] miejsca w rozgrywkach.

**Czwarty z grupy pretendentów do najwyższego tytułu AKS Chorzów znajduje się bodaj w najlepszej formie ze wszystkich czternastu drużyn ligowych. Przeprawa z Garbarnią nie powinna być więc ciężka.**

Młody i lotny atak chorzowian zmusi nie raz Jakubika do kapitulacji, a ponieważ linie defensywne Chorzowian wykazują także tendencje do konsolidacji, więc „garbarze" stają wobec niewesołej perspektywy utraty dwóch dalszych punktów, co skomplikuje i tak już poważną sytuację drużyny ludwinowskiej.

**Po szeregu niepowodzeń stuprocentowe szanse na łatwe zdobycie dwóch punktów ma Legia warszawska grająca na własnym boisku z Widzewem.**

Wojskowi osiągnęli jak się wydaje kulminacyjny punkt spadku formy i teraz trenowani przez Wacka Kuchara z niedzieli na niedzielę powinni być groźniejsi, by wreszcie powrócić do poziomu reprezentowanego na wiosnę.

**Najbliższy sąsiad Widzewa Rymer będzie próbował ratować swoją sytuację w meczu z ŁKS-em.** Sądząc po ostatnich wynikach większe szanse na zwycięstwo ma ŁKS który poza tym nie odczuwa strachu przed obcym boiskiem. Ale i w tym wypadku widmo spadku jest najlepszym dopingiem dla gospodarzy.

Gdyby ŁKS potrafił wygrać niedzielny mecz a ma na to poważne szanse, to pożegnałby się definitywnie z grupą spadkową.

**Ciężkie zadanie czeka mistrza Polski Wartę w Warszawie w meczu z Polonią.**

**Warta już kilka razy traciła i odzyskiwała zeszłoroczną formę. Nigdy w pełni jej jednak odzyskać nie mogła. W ostatnim czasie sygnalizuje się znów o jej słabej grze.**

Polonia na własnym boisku nie [illegible] możliwości [illegible] była duża niespodzianka, szczególnie nieprzyjemna dla samej Polonii, która w takim wypadku byłaby zagrożona w swojej egzystencji ligowej.

**W ostatnim meczu jaki przewiduje niedzielny kalendarzyk ZZK gra w Poznaniu z Tarnovią.**

Kolejarze właściwie zabezpieczyli sobie już miejsce w ekstraklasie na rok przyszły. Nie mniej jednak przy fatalnym dla nich biegu wypadków mogą także znaleźć się w czwórce straceńców. Niedzielnego przeciwnika napewno sobie nie zlekceważą ale do spotkania nie stają jako pewniak. Tarnovię stać na niespodziewane zrywy, które dają jej nadzieję utrzymania się w doborowym towarzystwie ligowym. Bardzo możliwe, że do takiego zrywu dojdzie znów w niedzielę.

Jak widzimy więc nadchodząca niedziela będzie emocjonująca dla tych u [illegible] Ponieważ wa[illegible]duja się na finiszu, więc walka będzie bardzo zacięta, a niespodzianki mogą się zdarzyć w większej mierze niż dotychczas.

# ZAWODOSTWA W POLSCE NIE BĘDZIE

WARSZAWA. W poniedziałek dwa pisma stołeczne „Robotnik" i „Życie Warszawy" przyniosły w [illegible] działach sportowych — szlagierową wprost wiadomość: **W Pol**[illegible] wprowadzone zostanie w najbliższym czasie zawodowstwo dla [illegible] dr. C[illegible] — inż. Kuchar na bankiecie [illegible] meczu Polska — Węgry.

Wiadomość tę zaczerpnięły w [illegible] pisma z biuletynu Sap-u, w którym pisało wyraźnie o tym, że w [illegible] krajowym będziemy [illegible] football polski na nowe, lep[illegible]

[illegible] pisma, orientując się widać lepiej w zamierzeniach GUKF-u zrezygnowały z wykorzystania tak „cennej" wiadomości i [illegible]

Z oficjalnego wyjaśnienia dyr. Kuchara, udzielonego jednemu z [illegible]wskich dowiedzieliśmy się, że o zawodowstwie na bankiecie nie było powiedziane nawet najmniejsze słówko.

W swym przemówieniu dyr. Kuchar powiedział jedynie, że piłkarze zostaną podzieleni na bardziej [illegible] i mniej [illegible] oraz że nastąpi komasacja drużyn w oparciu o CKZZ i ZMP.

Jak się okazało, na bankiecie nie było wcale przedstawiciela SAP-u, a wiadomość tę otrzymał SAP ze strony PZPN.

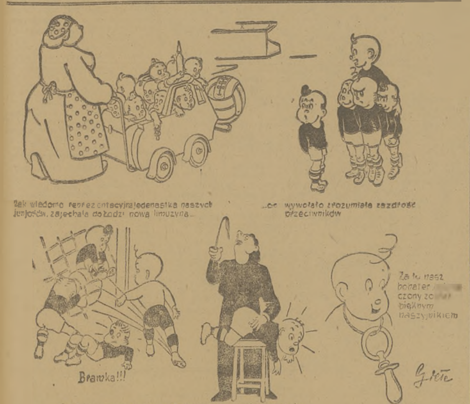
TABELKA MISTRZOSTW KL. A ŁODZ

ŁÓDŹ. Po [illegible] o mistrzostwo kl. A ŁODZ tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Włókniarz | 3 | 4 | 23:9 |
| 2) Zryw | 3 | 3 | 20:12 |
| 3) ŁKS | 2 | 1 | 4:12 |
| 4) Bawełna | 1 | 0 | 4:12 |
| 5) Concordia | 1 | 0 | 4:12 |

★ **Tenisowe mistrzostwa** Częstochowy rozegrane zostaną na kortach Victorii w dniach 24, 25 i 26 bm. tylko w miejscowej obsadzie.

★ **PZKol.** powierzyć ma Częstochowie organizację szosowych mistrzostw kolarskich w roku 1949.




Jak wiadomo reprezentacyjna jedenastka naszych juniorów, zajechała do Łodzi nową limuzyną... ...co wywołało zrozumiałą zazdrość przeciwników

Za którą Węgier zapłacił w szatni niemiła sytuacja-

# WARTA JEST ZADOWOLONA z MAJCHRZYCKIEGO

WARTA WYJAŚNIA

POZNAŃ. Z zarządu KS Warta Po[illegible] otrzymaliśmy następujące pismo:

W związku z notatką „Przestarzałe [illegible]", jaka ukazała się w Ich poczytnym [illegible]śmie „Sport" Nr 70 (232) z dnia 18 bm., uprzejmie pro[illegible]nie następującego oświadczenia:

„Od dłuższego czasu dały się zauważyć różnice zdań na temat metody szkoleniowej w sekcji bokserskiej pomiędzy p. Masłowskim [illegible] Majchrzyckim. Dzięki interwencji Zarządu klubu zdołano wytworzoną [illegible]osferę oczyścić i doprowadzić do zgodnej współpracy. Niestety po pewnym czasie p. Masłowski na nowo rozpoczął destrukcyjną robotę przeciwko „przestarzałym metodom" trenera, mimo, że Zarząd klubu i Kierownictwo sekcji bokserskiej w całej pełni zaakceptowały plan wyszkoleniowy trenera Majchrzyckiego, który z góry zapowiedział, że jego praca nad wyszkoleniem narybku będzie długofalowa.

Z żmudnej i gorliwej pracy trenera i dotychczasowych osiągnięć naszych bokserów jesteśmy zadowoleni a o przyszłość naszej sekcji [illegible] nie ma[illegible]wodów do obaw. Fakt, że posiadamy obecnie bodajże najmłodszą drużynę bokserską i duży rezerwuar zaawansowanego narybku, utwierdza nas w przekonaniu, że bokserzy nasi po usilnym i solidnym przygotowaniu odzyskają swoją hegemonię i demonstrować będą boks w najlepszym wydaniu.

Na zakończenie pragniemy wyjaśnić, że:

p. Masłowski nie był kierownikiem naszej sekcji bokserskiej, a jedynie zastępcą d[illegible] spraw technicznych, i nie p. Ma[illegible] zrezygnował z zajmowanego stanowiska w sekcji, lecz kierownictwo sekcji postanowiło zrezygnować z jego dalszej współpracy.

Zarząd

# JAK GRALI ZE SOBĄ W PIERWSZEJ RUNDZIE NIEDZIELNI PRZECIWNICY W LIDZE

TARNOVIA — ZZK POZNAŃ 2:2 (2:1)

Początkowo przeważali kolejarze, zaś prowadzenie w 17-tej minucie ze strzału Streita zdobyła Tarnovia. W 30 minucie przebój Anioły przyniósł kolejarzom wyrównanie, w minutę później Streit strzelił drugą bramkę dla gospodarzy.

Po przerwie Tarnovia miała w pierwszych 20 minutach wyraźną przewagę pod koniec spotkania gra się wyrównała. Wyrównującą bramkę zdobył dla drużyny poznańskiej Anioła w 76 min.

Z ZZK specjalnie dobrze zagrały formacje defensywne oraz Anioła w ataku. W Tarnovii zawiódł atak nie potrafiąc wykorzystać szeregu dogodnych sytuacji do zdobycia bramki. Sędziował p. Świątek z Sosnowca.

WISŁA — RUCH 1:1 (1:0)

Ruch miał bardzo słaby dzień i tylko z wielkim trudem oraz dzięki naprawdę wielkiemu szczęściu Wyrobka w bramce uratował jeden punkt na swym własnym boisku.

Na podstawie przebiegu gry, posiadanych sytuacji podbramkowych i zademonstrowanych umiejętności indywidualnych i zbiorowych, Wisła powinna była wygrać różnicą conajmniej dwu bramek.

W drużynie Ruchu jedynie wartościowym graczem był Cieślik oraz Wyrobek w bramce. Pomoc nie potrafiła zupełnie nawiązać łączności z atakiem a obrona swym niezdecydowaniem przyczynić się mogła do prawdziwej katastrofy. Że tak się nie stało, to w dużej mierze zasługa Wyrobka oraz niedysponowanego strzałowo napadu Wisły.

Z Wisły jak zwykle ponad poziom wyróżniał się Gracz. Cała drużyna zastosowała bardzo mądrą taktykę, wzmacniając w pierwszej fazie gry defensywę, aby po przetrwaniu impetu gospodarzy przejść do kontrofensywy. Wprawdzie kontrofensywa nie przyniosła Wiśle efektów bramkowych tym nie mniej remis krakowian nie był od 10-tej minuty drugiej połowy zupełnie zagrożony, a remis Ruchu wisiał stale na włosku. Szereg doskonałych pozycji zaprzepaścił w tym okresie Kohut.

Bramkę dla Wisły zdobył Cisowski w 20 min. Dla Ruchu wyrównał Cieślik, w 8-mej min. po przerwie. Sędziował p. Sperling z Łodzi. Widzów było na tym spotkaniu około 35 tys.

GARBARNIA — AKS 1:1 (0:1)

Do 6[illegible] minuty gry AKS prowadził 1:0 a ponieważ miał zdecydowaną przewagę wydawało się, że zdobycie dalszych bramek przez chorzowian będzie tylko kwestią czasu. W 63 mi[illegible] wyrównu[illegible] winy zresztą Mruga [illegible] piłkę z rąk). Garbarnia zaczęła grać jak odmieniona. Przeszła do huraganowych ataków, raz poraz gościła na polu karnym Ślązaków, raz po raz strzelała na bramkę i AKS z najwyższym trudem wywiózł z Krakowa remis.

Garbarnia miała najsilniejszy swój punkt w Jakubiku. Bramkę dla chorzowian zdobył w 35 minucie Spodzieja. Sędziował p. Bukowski z Radomia.

RYMER — ŁKS 1:6 (1:5)

ŁKS był w tym dniu świetnie dysponowany strzałowo i łodzianom wszystkie zagrania wychodziły jak z płatka. W ataku ŁKS-u szczególnie dobrze zagrał Baran oraz Janeczek zdobywcy czterech bramek (Baran [illegible] 2).

[illegible]kowe minuty nie zapowiadały się tak sromotnej porażki zwycięzców Wisły w Krakowie. Atak górników zaraz po rozpoczęciu gry przystąpił do akcji i już w 4 min. słupek uratował gospodarzy od utraty bramki a w 6-tej minucie Kurzeja [illegible] prowadzenie dla Rymera. Jak [illegible] później okazało była to jedyna [illegible]ka Ślązaków — ŁKS piękną przyziemną grą zupełnie zdezorientował pomoc i obronę przeciwnika zdobywając w 10 min. wyrównanie przez Barana w 12-tej prowadzenie ze strzału tego samego gracza, w 31-szej trzecią przez Janeczka, w 35-tej czwartą przez Łącza i w 42-giej 5-tą z rzutu karnego, które pewnie egzekwował Baran.

Po przerwie wynik ustalił w 30 min. Łącz z rzutu wolnego. Sędziował p. Kiser z Poznania.

LEGIA — WIDZEW 6:0 (4:0)

Drużyna Legii miała przez 90 minut zdecydowaną przewagę nad słabym przeciwnikiem.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Szaflarski, Szymański 2, Grządziel, Waśko i Mordarski. Sędziował p. Kuc ze Sosnowca.

CRACOVIA — POLONIA BYTOM 2:1 (2:1)

Bytomiacy mieli wybitnego pecha. Cr[illegible]ia grała b. słabo i tylko swej po[illegible] zawdzięcza, że zdobyła dwa [illegible]. Jako całość Polonia zaprezentowała się w Krakowie bardzo dobrze, kondycyjnie wypadła doskonale a techniką zupełnie nie ustępowała gospodarzom. [illegible] Polonia miała więcej szczęścia w strzałach na bramkę Hymczaka wynik byłby napewno dla niej dużo korzystniejszy.

Prowadzenie zdobyli „bi[illegible]ni" ze strzału Radomia w 19 minucie. Wyrównanie dla Polonii zdobył Gędłek, podając niefortunnie piłkę Hymczakowi który nie mógł jej już dosięgnąć. W 35 minucie Szeliga zdobył drugą bramkę dla Cracovii.

Po przerwie Polonia przesiadywała niemal przez całych 45 minut pod bramką krakowian, ale jej kunktatorski atak nie potrafił się zdobyć na żaden skuteczny strzał. Sędziował p. Nowakowski.

WARTA — POLONIA WARSZAWA 3:0 (1:0)

Warta wygrała zupełnie pewnie. Polonia przez cały czas gry ograniczyła się jedynie do defensywy. Cała jedenastka „czarnych koszul" bohatersko broniła swej świątyni, ale nie mogła przeszkodzić utracie trzech bramek.

Zdobyli je Gendera, Gierak i Smolski. Warciarze przewyższali polonistów zarówno z[illegible]aniem, szybkością i techniką. W ty[illegible] „zieloni" nie mieli sła[illegible] a na szczególne wyróżnienie zasłużyła sobie prawa strona napadu Gierak — Jóźwiak.

Napastnicy Warty nie wykorzystali wielu doskonałych do zdobycia bramki pozycji. Najlepszym graczem Polonii był Borucz w bramce, Gierwatowski w obronie i Wiśniewski w pomocy. Sędziował p. Olewski z Krakowa.

## Polonia (Bytom) — Polonia (Przemyśl) 2:1 (1:1)

PRZEMYŚL. Piłkarze przemyskiej Polonii ulegli na swym boisku piłkarzom bytomskiej Polonii 1:2 (1:1). Bramki padły ze strzałów: dla gości Komorkiewicza i Matyasa, zaś dla Przemyślan Laby. Gospodarze nie wykorzystali karnego.

Pokonani, którzy wystąpili w znacznie zmienionym składzie (atak) wywarli jak najdodatniejsze wrażenie, szczególnie Kiszka w bramce wykazał doskonałą formę.

Bezsprzecznie najsilniejszym punktem w drużynie gości był bramkarz Koczapski, któremu na leży w lwiej części przypisać to zwycięstwo.

Spotkanie prowadził wzorowo ob. [illegible] Wojtyna (Przemyśl).

# Z CAŁEGO KRAJU

## SOSNOWIEC

★ Skład repr. piłk. m. Sosnowca o puchar [illegible] Bluszcza został już ustalony i przedstawia się następująco: bramkarz Powązka (Unia), rez. Wosiński (Płomień), obrona: Wiśniewski (Unia), Straucw (Czarni), rez. Moll (Polonia), pomoc: Stokowacki, Maślak (Unia), Bańczyk (Czarni), rez. Tomecki (Unia), atak: Olszewski (Płomień), Powała (Czarni), Słota, Majewski (Unia), Macuga (Czarni), rez.: Krajewski (Unia).

* * *

★ Pół roku temu Zarząd Miejski w Sosnowcu przystąpił do oparkowania dwóch boisk PW i WF oraz daw. „Policyjnego". Skończyło się na tym, że wykopano na boisko doły, a parku jak nie ma tak nie ma.

Drużyny sosnowieckie nie mają gdzie rozgrywać zawodów, gdyż jeden stadion UNIA nie jest w stanie zaspokoić wszystkich klubów, i w rezultacie kluby te zmuszone są rozgrywać mecze w innych miejscowościach. Tempo naprawdę żółwie. Sądzimy, że odpowiednie czynniki wezmą sobie tę sprawę za punkt honoru i dla dobra sportu zagłębiowskiego oparkanienie będzie ukończone w tym roku.

* * *

★ W związku z miesiącem odbudowy Warszawy, kluby zagłębiowskie zapowiedziały szereg atrakcyjnych imprez z których dochód przeznaczony będzie na odbudowę Stolicy.

* * *

★ Najlepszy bokser sosnowieckiej Unii Grzesik na ostatnim meczu bokserskim ze Zrywem Świętochłowice uległ powtórnej kontuzji złamania palca i musi przez dłuższy okres czasu pauzować.

* * *

★ Mecz Czarni — Płomień, zakończony zwycięstwem Płomienia w stosunku 4:3, znajdzie swoje echo na Wydz. Gier i Dysc. [illegible] gdyż drużyna Czarnych założyła protest, dopatrując się poważnych niedociągnięć ze strony sędziego.

## ŚLĄSK

### KTO OBEJMIE PROWADZENIE W LIDZE ŚLĄSKIEJ

KATOWICE. W jesiennej serii mistrzostw ligi śląskiej na czele tabeli rozgrywek znajdują się cztery kluby równą ilością punktów, z mniej lub [illegible] korzystnym stosunkiem bramek.

Nadchodząca niedziela 26 bm. powinna wreszcie przynieść wyjaśnienie tej sytuacji i wyłonić prawdziwego leadera.

Największe szanse na objęcie prowadzenia w rozgrywkach posiada **Naprzód Janów** (gdyż wyjeżdża do Soły w Żywcu, gdzie powinien bez trudu wygrać) oraz **Huta Pokój.** Hutnicy z Nowego Bytomia będą mieli jednak trudniejsze zadanie i mimo, że znajdują się w doskonałej formie, co udowodnili przez zwycięstwo nad Siemianowiczanką, nie łatwo przyjdzie im wywieźć dwa [illegible]go terenu Knurowa, tym bardziej, że Concordia na własnym boisku jest przeciwnikiem trudnym do pokonania.

Szanse na poprawienie swej pozycji w tabeli będzie miał również zespół **Kop. Katowice,** (który walczy z Naprzodem z Rydułtów), oraz **Pogoń** katowicka w meczu z Błyskawicą Radlin.

Najbliższa niedziela w lidze śląskiej przyniesie następujące mecze:

**w Katowicach:** Kop. Katowice — Naprzód Rydułtowy, Pogoń — Błyskawica Radlin.

**w [illegible]:** Concordia — Huta Po[illegible]

**w Żywcu:** Soła — Naprzód Janów.

**w Piekarach:** Polonia — Koszarawa Żywiec.

## CZĘSTOCHOWA

**Częstochowa.** W ramach turnieju piłkarskiego o Puchar Trzech Miast rozegrany został mecz Radom — Częstochowa.

Częstochowa, która uzyskała po wojnie szereg sukcesów jak remis z Krakowem czy wygrane z Zagłębiem, Wrocławiem i Rybnikiem, doznała na swoim boisku ciężkiej porażki, przegrywając 1:5 (1:2).

Goście wystąpili bez zawodników Radomiaka, który grał z Szombierkami, a Częstochowa bez zawodników Skry, która walczyła w Pabianicach.

Jedenastka Radomia okazała się lepiej zgraną i bardziej bojową, temu też zawdzięcza zasłużone zwycięstwo. W jedenastce Częstochowy zawiódł [illegible]e atak który hyperkombinował za nadto, zwlekając ze strzałami, a posiadane pozycje pod przeciwną bramką przestrzelił w sposób fatalny.

Od pierwszej chwili goście ruszyli z impetem do natarcia i już w 14-tej minucie wynik brzmiał 2:0 dla nich, pierwszą bramkę zdobył szybki i zwrotny lewoskrzydłowy Zarychta, drugą najlepszy gracz meczu — śr. napastnik Wincaszek. Przeciwnatarcie Częstochowy przynosi jej bramkę zdobytą w 28 min. przez **Zalasa** na tym jednak kończą się wyczyny Częstochowy.

W 21 minucie po przerwie **Wincaszek** wspaniałym str[illegible] pod poprzeczkę zdobywa [illegible] bramkę dla Radomia, w siedem minut później ten sam gracz ładuje po raz czwarty piłkę do siatki częstochowskiej, a w 42 minucie ustala wynik spotkania.

W drużynie gości wybijali się bramkarz Paciorek, śr. pomocnik Skowroński, śr. napastnik Wincaszek i lewoskrzydłowy Zarychta.

W Częstochowie na dobrą notę zasłużyli jedynie obrońca Kuśnierczyk, śr. pomocnik Wolbiś i śr. napastnik Wójcikowski, który rozdzielał dobrze piłki i wprowadzał myśl do gry ataku miejscowego, lecz nie znajdował zrozumienia u partnerów.

## BIELSKO

**Bielsko.** Rozgrywki mistrzowskie u ubiegłej niedzieli w bielsko-bialskiej kl. A zakończyły się mniejwięcej zgodnie z przewidywaniami. Jedyną niespodzianką było zwycięstwo Leszczyńskiego w Kętach.

Największe zainteresowanie sympatyków piłki nożnej skupiło się w Brzeszczach gdzie miejscowa Kopalnia walczyła z BBTS Bielsko. Zwycięstwo górników wskazuje, że BBTS nie może odnaleźć swej formy. Kopalnia zagrała bardzo ambitnie i na zwycięstwo 2:1 [illegible] służyła.

BKS Biała z beniaminkiem A klasy RKS Lenko Bielsko uzyskał szczęśliwy wynik remisowy.

TUR Wadowice musiał się ciężko napracować, by odnieść zwycięstwo nad Białą Lipnikiem 4:3, a Piast Cieszyn zwyciężył u siebie Grażynę z Dziedzic 4:2.

**W przyszłą niedzielę największe zainteresowanie skupi się znowu w Brzeszczach gdzie drużyna górników zmierzy się z groźnym RKS Lenko. Niemniej ciekawie zapowiada się spotkanie BBTS-u na własnym boisku z Piastem Cieszyn.**

**TABELA ROZGRYWEK KL. A**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) TUR Wadowice | 2 | 4 | 12:3 |
| 2) Kop. Brzeszcze | 2 | 4 | 8:2 |
| 3) Piast Cieszyn | 2 | 4 | 6:3 |
| 4) BKS Biała | 2 | 2 | 4:4 |
| 5) KS Leszczyński | 2 | 2 | 2:3 |
| 6) BBTS Bielsko | 2 | 1 | 3:4 |
| 7) RKS Lenko | 2 | 1 | 4:5 |
| 8) Grażyna Dziedzice | 2 | 1 | 3:5 |
| 9) Biała Lipnik | 2 | 1 | 4:6 |
| 10) Hejnał Kęty | 2 | 0 | 1:7 |

**Kalendarzyk spotkań niedzielnych**

**GZKS Kopalnia Brzeszcze — RKS Lenko Bielsko.**

**KS Grażyna Dziedzice — KS TUR Wadowice.**

**BBTS Bielsko — TS Piast Cieszyn**

**ZM BKS Biała — KS Leszczyński.**

**Biała Lipnik — TS Hejnał Kęty.**



Fotomontaż z meczu Polska — Węgry juniorów w Łodzi. U góry dwa fragmenty z meczu, u dołu bramkarz węgierski Misarof, bramkarz polski Powązka i zdobywca bramki Rembecki (Pomorzanin)

# PRYSŁ MIT O »ŻELAZNEJ JEDENASTCE«

## W PZPN-ie MYŚLI SIĘ POWAŻNIE O TRIUMWIRACIE ZAMIAST KPT. ALFUSA

# ALE TRIUMWIRAT NIE UCHRONI

## NASZEGO FOOTBALU OD KLĘSKI JEŻELI PIŁKARZE NIE BĘDĄ MIELI ZAGRANICZNEGO TRENERA I DOBRYCH WZORÓW

Warszawa. Egzamin węgierski zakończył się dla naszego piłkarstwa bezlitośnie. Porcja bramek posypała się tak gładko i obficie, że nawet zasłużone zwycięstwo juniorów nie jest w stanie osłabić uczucia zawodu, jaki przeżywamy.

Wymieniamy zawodników, którzy zawiedli, gromy padają na siwą głowę kpt. Alfusa a dobrze poinformowana prasa warszawska zapowiada nawet możliwość powrotu kapitanatu złożonego z trzech osób.

Nam się wydaje, że po egzaminie węgierskim nie mogą wystarczać normalne konsekwencje wynikające jak zwykle po przegranym spotkaniu. Analiza przyczyn i źródeł słabości naszego piłkarstwa musi sięgać głęboko, bo sama tylko zmiana nazwisk Szczurka czy Bobuli czy nawet kpt Alfusa nie zmieni naszego poziomu. Nie chcemy przez to powiedzieć, że skład warszawski czy też budapeszteński zestawiony był bez błędu. Dzisiaj kiedy znamy już od naocznych świadków przebieg i wartość spotkania na boisku Ujpestu — musimy śmiało przyznać się do naszej powszechnej słabości.

**NIE MAMY BRAMKARZY FORMATU REPREZENTACYJNEGO**

Janikowi można wiele zarzucić, przypisywać mu wysoki wynik cyfrowy spotkania warszawskiego. Być może Skromny, stojący za bramką byłby lepszy, ale już następni kandydaci do reprezentacji zawiedli bezpośrednio w grze. Interwencje Wyrobka, który w kilku spotkaniach krajowych zagrał doskonale, budziły potężne porcje śmiechu na trybunach w Budapeszcie. Jakubik też nie był lepszy i po kilku interwencjach puszczał bramki pomiędzy nogami.

**GDYBY PEWIEN REDAKTOR BYŁ W BUDAPESZCIE..**

Fanatycy krakowscy zapisali już wiele szpalt na temat wyższości obrońców Cracovii Gędlika i Glimasa nad Jandudą. Szkoda, że nie widzieli co się działo z tymi obrońcami w niedzielę w stolicy Węgier. Już nawet oni napewno nie będą mieli śmiałości porównywania tych obrońców z zawodnikiem chorzowskim.

Tarka — to godny następca Parpana — tak sądziła una część [illegible] a tymczasem nawet słabszy [illegible] zwykle pomocnik Cracovii, wygrał bezpośrednie porównanie z poznańskim kolegą.

**COME BACK HOGENDORFA NIE UDAŁ SIĘ**

Miejsce w reprezentacji dla Hogendorfa — krzyczała prasa łódzka a i ten mit powrotu skrzydłowego ŁKS-u rozwiała bez złudzeń obrona węgierska.

Można szermować nazwiskami dalej wynajdować inne, ale to nie zmieni faktu, że jaśniejszy promyk nadziei na przyszłość oświetlić może w blaskach budapeszteńskiego spotkania tylko Suszczyka i Krasówkę. Zawiodły nas nie tylko nazwiska aktorów. Na przyczyny naszej słabości wpłynęło o wiele więcej czynników i nie widzimy powodów do ich ukrywania.

**KROK W TYŁ!**

Spotkania węgierskie zastały nas [illegible] trzech spotkań międzynarodowych, u schyłku sezonu. Czas zdać sobie sprawę jak daleko posunęliśmy się w naszych umiejętnościach od pierwszego tegorocznego spotkania z Bułgarią. Czy udało nam się stworzyć stały szkielet drużyny, której umiejętności byłyby doskonalone i poprawa widoczna z [illegible] na mecz?

Tak się nie stało. Mieliśmy prawo oczekiwać tego po spotkaniu z Czechosłowacją, kiedy zdawało się, że jesteśmy na dobrej drodze. Od maja do października nie posunęliśmy się nic. Jesień zastaje nas przy pracy nad kondycją lub leczeniem zawodników z kontuzji. Czy może tygodniowe profilaktyczne obozy poprawić mają technikę lub taktykę? Nie.

Gramy uparcie dalej tym co umieliśmy w roku poprzednim. Technika i taktyka rozwodniona spotkaniami o punkty w klasie państwowej. Atak nie wzbogacił się ani o jedno zagranie więcej, ani jednej nowej zmiany na pozycjach, żadnej poprawy w wychodzeniu na te pozycje. Te same trudności w kryciu przeciwników. Nic nowego w technice.

**WACEK KUCHAR I KONCEWICZ NIE PONOSZĄ WINY**

Nie jest temu winien wcale Wacek Kuchar, bo kiedy ma tego naszych graczy nauczyć. Zbiera ich na kilka dni przed meczem, leczy, masuje, przywraca jak umie sprawność fizyczną przemęczonych i porozbijanych zawodników. Każdy obóz przed meczem międzypaństwowym ma ten sam charakter opiekuńczy, a nie udało się zrobić żadnego obozu wyszkoleniowego. Tak było też ostatnio. Do Warszawy przyjechali chorzy zawodnicy — Gajdzik, Przecherka, a nawet Parpan miał rozbitą kostkę.

Drugi trener Koncewicz miał swoich pupilów pod opieką tylko [illegible] do Budapesztu [illegible] się jego rola zaczęła i skończyła.

**Juniorzy przeszli swoje przeszkolenie i nie zawiedli. Letnie miesiące nauki piłkarskiej nie poszły na marne. Kto nie idzie naprzód ten cofa się, cofają się [illegible] umiejętności naszych graczy i tutaj żadna zmiana nazwisk nie wiele pomoże, jeżeli nie pójdzie w parze z jakimś konkretnie [illegible] planem wyszkoleniowym naszej drużyny.**

**Goście węgierscy dali nam lekcję przykładową, jak powinno się grać w piłkę. Obnażyli nasze braki [illegible]. Technicznie i taktycznie przewyższali nas o całą klasę, szybkością gry o dwie, a na dodatek kondycyjnie też byli lepsi.**

**GRAMY W ŻÓŁWIM TEMPIE A SZYBKOŚĆ W PIŁKARSTWIE TO NIE 10,2 NA 100 M.**

Gramy stanowczo za wolno, nasze umiejętności techniczne są wystarczające do grania na stojąco, ale zawodzą przy szybkim wykonaniu tego samego. Szybkość gry wymagana obecnie na całym świecie podniosła znacznie wysokość przejęcia piłki, to znaczy, zanim ona spadnie na ziemię, musi być już przejęta i zagrana. Na tym tle nasze nieporadne przygotowania do zagrań i strata drogocennych ułamków sekund jest nie do odrobienia.

Wszystko wydaje się proste, szybko to umiemy, ale niestety nie przy pełnej szybkości. Kiedy nareszcie przestaniemy ustawiać piłkę do efektownego podania, [illegible] trzeba na pamięć, ale celnie. Krycie przeciwnika i [illegible] na pozycje jest dla naszych zawodników w dalszym ciągu [illegible], której nie umieją sobie przyswoić w dostatecznej potrzebie.

**Trzeba by było znacznie wyjść poza ramy dziennikarskie, aby omówić nasze braki, jako całości zespołu. Nie chcemy przez to wcale bronić tym sposobem Szczurka, Bobuli czy Kubickiego, bo dyskusja o ich formie i um[illegible]ach jest niepotrzebna.**

**ŻELAZNA JEDENASTKA FIKCJĄ**

Część graczy zawiodła, co jest prawdą niezbitą, że „żelazny skład" kpt. Alfusa nie zdał egzaminu.

**POMOCNICY BYLI NAJSŁABSI**

Waśko zapowiadał się dobrze ale zawędrował w drużynie klubowej na środek ataku i zatracił swoje umiejętności pomocnika. Parpan w Cracovii gra rolę ofensywną, bo punkty o tytuł mistrza są także ważne, i nic też dziwnego, że czasem zapomina o dokładnym kryciu środkowego. Szczurek miał stałą „posadę" jako rezerwowy i stracił ją chyba bezpowrotnie. Z taką żółwią powolnością i brakiem kondycji nie ma co myśleć i o koszulce z białym orłem.

**Duże zastrzeżenia co do gry tej całej trójki pomocników są niewątpliwie wynikiem który wpłynął na obraz gry w Warszawie. Pomoc będąca zwykle najrówniejszą naszą linią zawiodła. Pozostawiła atak bez sparcia i przerzuciła ciężar defensywy na obu obrońców, grających w szerokim ustawieniu. Nic też [illegible], że ani Janduda ani Barwiński nie mogą ponosić tych konsekwencji.**

Na następne mecze trzeba szukać i bramkarza. Wszyscy wiedzą, że Janik z tych czy też innych powodów nie grywa w drużynie klubowej, a kilka dni obozu nie może mu dać pewności formy.

**BOBULA I KUBICKI BEZRADNI**

Bobula znalazł się w składzie przypadkiem jak złośliwi mówili wygrał wyścig kolejowy, kto pierwszy przyjedzie do Warszawy zastąpić chorego Przecherkę. Zato na boisku był najpowolniejszy, bezradny jak małe dziecko. Nie przeprowadził ani jednej składnej akcji, piłkę gubił z reguły w tym miejscu gdzie ją dostawał.

Kubicki grał z minuty na minutę gorzej i co ważniejsze zupełnie bez głowy. W ostatniej fazie gry robił wrażenie przestraszonego chłopca, który nie wie czego od niego ch[illegible].

**Sytuacja więc nie jest wesoła kpt. Alfus czy też kapitanat będzie się musiał dobrze namęczyć nad zestawieniem zespołu przeciw Rumunii. — Być może że uda się zmienić kilka pozycji na lepszych zawodników, którzy nie zawiodą, ale jeszcze raz ośmielamy się twierdzić, że zmienienie składu nie odsunie przyczyn naszych słabości. Sięgają one głębiej i nie są zależne tylko od graczy.**

**SPOTKANIA MIĘDZYPAŃSTWOWE NIE MOGĄ BYĆ TERENEM EKSPERYMENTÓW**

Kilka spotkań międzypaństwowych których stawka jest zbyt wysoka nie mogą być terenem na eksperymentowanie czy też nauką dla graczy. Gdzie się oni mają jednak uczyć jeżeli częste spotkania drużyn Klasy Państwowej nie dają możliwości na sprowadzenie drużyn zagranicznych. Czego może się nauczyć np. Barwiński czy inny zawodnik wepchnięty w ustawiczne koło spotkań Rymer — Widzew czy Tarnovia — Widzew i jeszcze raz to samo z małymi zmianami.

W kopaninie Klasy Państwowej, co do poziomu której mamy wszyscy wyrobione zdanie nie podniesiemy umiejętności naszych graczy. Z tej kopaniny nie wyjdą napewno pogromcy drużyny węgierskiej. Nawet gdy będzie to trwało całe lata. Tam jeden punkt mistrzowski jest celem dążeń klubowych ale nie ma żadnej mowy o podniesieniu poziomu. O tym niestety nikt nie myśli.

Już w roku prz[illegible] ilość klubów zmniejszy się, dwa wolne terminy przybędą może wtedy ożywi się nasz kontakt z klubowymi drużynami zagrani[illegible], tak koniecznymi dla podniesienia naszych [illegible]

**KARENCJA TAMA ROZWOJU**

[illegible] jedna tama zagradza nam drogę do rozwoju — znają ją wszyscy i mają jej dość, nazywa się ona KARENCJA. To zło konieczne więcej zła niż dobrego przyniosło. PZPN ma już uchwałę Walnego Zgromadzenia w sprawie jej zniesienia, należy więc koniecznie jak najszybciej przywrócić naturalny dopływ świeżej krwi. Dziś gdzieś z głębi prowincji wyjdzie niejeden wartościowy talent. Oszlifowany w dobrych zespołach będzie mógł wybić się. Trzeba koniecznie zamknięte to koło naszej ekstraklasy znacznie rozszerzyć, nie wolno myśleć o poprawie operując trzydziestoma czterdziestoma nazwiskami tych zawodników, których karencja zamknęła w czołówce piłkarskiej.

Sama zmiana nazwisk czy też zmiana wybierającego reprezentacyjny zespół nie pomoże, czekamy na zdecydowane pociągnięcia naszych władz piłkarskich gwarantujących wyjście z głębokiego impasu w jakim znalazło się nasze piłkarstwo. Egzamin węgierski jest tego wyraźnym dowodem.

**Nie ukrywajmy swojej słabości ani też nie łudźmy się pięknym sukcesem juniorów, bo między dobrym juniorem a piłkarzem reprezentacyjnym jest jeszcze wielka luka o której zapełnieniu nikt nie myśli.**

Do tego tematu jednak jeszcze wrócimy.

## Jakie wyniki uzyskują lekkoatleci Bułgarii

Sofia. W Sofii odbyły się ub. niedzieli mistrzostwa lekkoatletyczne Bułgarii na rb.

[illegible] mistrzowskie w poszczególnych konkurencjach zdobyli 100 mtr.: Gavrilov 11,2 sek., 200 mtr.: Gavrilov 22,9 sek. (nowy rekord Bułgarii), 400 mtr.: Necev 51,8 sek., 800 mtr.: Mitev 2,00,2 min., 1500 mtr.: Spasov 4,14,2 min., 5000 mtr.: Spasov 16,00,7 min., 10000 mtr.: Spasov 36,52,8 min., 110 płotki: Savcev 16,2 sek., 400 mtr. przez płotki Taker 50 sek., skok wzwyż: Gheorgiew 1,75 mtr., skok w dal: [illegible]cev 6,55 mtr., tyczka: Bacimrow 3 mtr. 40 ctmr., trójskok: [illegible] 11,88 mtr. dysk: Eremiew 36 mtr. [illegible] cm., młot Genov 41,82 mtr., oszczep: [illegible]

W konkurencji pań wyniki były następujące: 100 mtr.: Iliewa 13,8 sek., 200 mtr.: Polibin 28,7 sek. (nowy rekord Bułgarii), 800 mtr.: Nicolowa 2,33,6 min., 80 mtr. płotki: Hristova 14,4 sek., skok w dal: Kolarowa 4,76 mtr., skok wzwyż: Kolarowa 130 cm., dysk: Sekurowa 36,11 mtr (nowy rekord Bułgarii), oszczep: Markowa 33,05 mtr. ([illegible]ord Bułgarii).

**ZKSM „BAILDON", KATOWICE — PRUDNIK 3:2 (1:1)**

Prudnik. Goście odnieśli szczęśliwe zwycięstwo nad osłabioną reprezentacją miasta. Bramki dla gości uzyskali Szymura i Krężel 2, dla miejscowych Ligęza i Krukowski. Sędziował obiektywnie mgr. Dobrzaniecki.

# OMA-CZAJEWSKI

## ZNOKAUTOWANY W IV RUNDZIE PRZEZ WOODCOCKA

Londyn. Arena Haringay w Londynie była wypełniona po brzegi. 8 tys. widzów z zainteresowaniem oczekiwało na pierwszy występ mistrza Europy w wadze ciężkiej Anglika Woodcocka po sromotnej porażce jaką mu zadał w zeszłym roku Amerykanin czeskiego pochodzenia Joe Baksi.

Woodcock długo pauzował. Przez rok cały nie dawał znaku życia. W małej wiosce w Yorkshire pilnie trenował pod okiem doświadczonego trenera Toma Hursta. Walka z Li-Oma [illegible] bokserem, który [illegible] ma szereg [illegible] decydującą dla Woodcocka. [illegible]

[illegible] Czajewski z prawdziwie [illegible] humorem powiedział, że [illegible] nie może spać tak bardz[illegible] na wyniku tego spotkania.

Na ring wchodzi pierwszy Li-Oma witany oklaskami publiczności. W chwilę po nim wkracza Woodcock.

Pierwsza runda. Woodcock rozpoczyna atak lewymi prostymi, które dochodzą do celu. Oma walczy zupełnie otwarty. Trzyma ręce nisko, słabo kryje się. W połowie rundy Amerykanin rozkręca się, kontratakuje dochodzi do Woodcocka. [illegible] że ucieka mu.

Oma dostaje wreszcie Woodcocka w rogu, gdzie po ostrej wymianie ciosów sędzia rozdziela walczących. Woodcock przechodzi obecnie do ataku. Zadaje kilka ciosów z obu rąk. Ciosy te jednak są słabe i nie czynią żadnej szkody Amerykaninowi. Woodcock atakuje w dalszym ciągu. Przeciwnik robi zręczne uniki i dobrze się kryje. Walka toczy się na pełny dystans, przy czym Woodcock stale trafia lewym prostym. Czajewski kontruje, ale kontry te są niecelne i zbyt wolne. Pod koniec rundy Anglik przechodzi do ostrego ataku i kilkakrotnie trafia Amerykanina lewymi i prawymi prostymi.

Runda wysoko wygrana dla Woodcocka.

**DRUGA RUNDA.**

[illegible] ...cka, Czajewski mocny[illegible] na korpus wstrząsa s[illegible] ka. Woodckock ucieka [illegible] nym prawym sierpem [illegible] atak Amerykanina. D[illegible] cia Woodcock stale at[illegible] wy sierp rzuca Amer[illegible] Woodcock poprawia [illegible] wym prostym.

[illegible]

**TRZECIA RUNDA.**

[illegible] przez [illegible] goni swego przeciwnika po ringu. Oma dąży do zwarcia, Woodcock jednakże lewymi prostymi stale trzyma Amerykanina na [illegible] rundy dochodzi [illegible] na środku ringu.

Tuż przed gongiem potężny prawy sierp Anglika ląduje na szczęce Amerykanina. Przewaga Woodcocka wzrasta. Oma chwieje się i nadziewa się na proste Woodcocka. Wydaje się być zupełnie wyczerpany i prawdopodobnie gong uratował go od nokautu.

**CZWARTA I OSTATNIA RUNDA.**

Amerykanin odświeżony w czasie przerwy przez tren[illegible] tów rozpoczyna huraganowy atak szerokimi swingami z obu rąk. Woodcock jest zaskoczony i w pierwszych sekundach otrzymuje całe [illegible] na korpus i szczękę.

W połowie rundy Woodcockowi wychodzi piękny prawy sierp, po którym na[illegible]ast poprawia lewym sierpem. Amerykanin idzie na deski i 5—6 razy [illegible] się na plecach. Robi wrażenie nieprzytomnego.

**Po wyliczeniu przez kilka sekund pozostaje na deskach, po czym przy asyście sekundantów i trenera udaje się do swojego rogu.**

Walka zakończyła się więc nieoczekiwanie zwycięstwem Woodcocka. Zwycięstwo to publiczność przyjęła długo nie[illegible] gwizdami.

**Szeroko reklamowany przez prasę Li-Oma, który przed dwoma laty był jednym z czołowych bokserów wszech wag, zawiódł zupełnie. Forma jego pozostawiała dużo do życzenia. Był jedynie cieniem boksera który znokautował Lesniewicza i innych znanych bokserów w swej wadze.**

**OMA W SZPITALU WOODCOCK WALCZY Z TANDBERGIEM O TYTUŁ MISTRZA EUROPY.**

Londyn. Bruce Woodcock po zwycięstwie nad Li-Oma wyraził zgodę na stoczenie następnej walki o tytuł mistrza Europy ze Szwedem Tandbergiem. Przypominamy, że [illegible] roku Tandberg wygrał na punkty z pogromcą Woodcocka Joe Baksim. Promoter Jack Salomons wysłał telegram do Tandberga, w którym proponuje Szwedowi rozegranie walki w Londynie 2 listopada br. względnie 10 grudnia br.

Oma po wczorajszej walce został odwieziony do szpitala gdzie pozostanie przez dłuższy okres czasu, aż do wyleczenia ucha środkowego, które zostało poważnie uszkodzone ciosem Woodcocka.







Z meczu wioślarskiego Polska — Szwecja, zakończonego pięknym sukcesem naszych wioseł. U góry: ósemka BTW, która zadecydowała o wyniku spotkania. 2) Dwójka szwedzka przegrała z naszą dwójką Verey — Csaba. 3) Christer Soffersen — skiffista Szwecji, który przegrał z Vereyem.

**[illegible] REWANŻUJE SIĘ SEIFRIEDOWI**

[illegible]

# MOTOCYKLIŚCI MORAW WYGRYWAJĄ Z ŁODZIĄ 35:20

## HAVELKA najlepszy na torze

## KOŁECZEK NAJLEPSZY WŚRÓD POLAKÓW

* W dniu 3 października odbędzie się w Opolu kilka interesujących imprez sportowych. [illegible] Chorzów z Gorzowic. [illegible]

[illegible] Częstochowa.

# Z CAŁEGO KRAJU

**MORAWY — POLSKA ŚRODKOWA [illegible]**

ŁÓDŹ. Na torze żużlowym WKS Legia w Łodzi odbył się w środę międzynarodowy mecz motocyklowy Morawy — Polska środkowa. Mimo niepewnej pogody i przejmującego zimna zebrało się na trybunach po nad 6000 widzów, którzy srodze zawiedli się oczekując zwycięstwa polskich żużlowców. Niestety reprezentacji Polski środkowej nie udało się powtórzyć sukcesu Ślązaków.

Nasi motocykliści mieli wielkie braki techniczne co widziało się najlepiej przy braniu wirażów. Oprócz tego nieobznajmieni byli z „Martin Jagopami" tak, że jeśli coś zawiodło przy zapalaniu, lub na trasie byli bezsilni i często pojedynek przegrywali już na starcie. Czesi znający Japy jak swoje pięć palców odnieśli przekonywujące zwycięstwo nad swoimi surowymi, ale brawurowymi przeciwnikami.

Do spotkania powyższego zespoły wystąpiły w składach następujących:

Polska środkowa: Wąsikowski, Najdrowski, Bonin, Chlebicz, Kołeczek, Nowacki, Olejniczak, Krakowiak.

Morawy: Seberka, Fiala, Spinka, Kadlec, Havelka, Vanek, Sajner, Tuma.

Kierownictwo drużyny polskiej popełniło wielki błąd wycofując już po dwóch biegach najlepszego bodaj naszego w tym dniu jeźdźca Krakowiaka, zamiast np. Wąsikowskiego który sprawił całkowity zawód.

Z Polaków największe sukcesy odniósł Kołecz[illegible] pokonać Spinkę ku [illegible] samych Czechów. [illegible] wyróżnić należy Chlebicza. Wśród Czechów najwyższą klasę wykazali Havelka i Seberka.

W meczu powyższym obowiązywała nast. punktacja: 1 miejsce 3 pkt., 2 — 2 pkt., 3 — 1 pkt., 4 — nie było wogóle punktowane.

Wyniki poszczególnych biegów przedstawiały się następująco:

I bieg: 1) Seberka [illegible] 2) Fiala (Cz.), 3) Najdrowski [illegible].

II bieg: 1) Spinka 1,40, 2) Kodlec (Cz.) 1,45, 3) Chlebicz (P) 1,48,2.

III bieg: [illegible] (nowy rekord toru, przeciętna szybkość 63,3 ko-godz.), 2) Kołeczek 1,39,8.

IV bieg: 1) Seberka (Cz.) 1,44, 2) Chlebicz (P) 1,44,4, 3) Bonin (P) [illegible].

V bieg: 1) Spinka (Cz.) 1,35,8, 2) Kołeczek (P) 1,36, 3) Kadlec (Cz.).

VI bieg: 1) Havelka (Cz.) 1,38, 2) Wąsikowski (P) 1,41,6, 3) Najdrowski.

VII bieg był najciekawszy począt[illegible] Kołeczek. Do ostatniego niemal wirażu sytuacja się nie zmienia. Wspaniale finiszujący jednak Seberka mija Olejniczaka i obydwaj na metę wpadają w tym samym czasie. Kołeczek i drugi Czech mieli wywrotkę i wycofali się z biegu.

VIII bieg zakończył się nareszcie zwycięstwem zawodnika polskiego. Wspaniale jadący Kołeczek pierwszy minął metę w czasie 1,37,5 wyprzedzając o centymetry Spinkę, który miał [illegible]

IX bieg: [illegible] (P), 3) Vanek (Cz.).

X bieg: 1) Havelka dojechał do mety samotnie ponieważ Olejniczakowi nie chciał się zapalić motor, a reszta miała defekty.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Havelka, 2) Seberka, 3) Spinka, 4) Kołeczek.

**TABELA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO B KLASY PODOKRĘGU PRUDNIK**

PRUDNIK. Wyniki ostatniej niedzieli:

WKS Pluszownia Kietrz — SKS „Atom" Głuchołazy 7:1

KS Odra — Iskra Koźle — KS Cukrownia Baworów 4:0

KS ZZK Nysa — KS Paczków w Paczkowie 1:2

KS Biała — KS Wolność Głogowe 3:0

Tabelka:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Pluszownia Kietrz | 3 | [illegible] | 12: 3 |
| [illegible] | Polonia Głubczyce | 2 | 4 | 10: 4 |
| [illegible] | Paczków w Paczk. | 3 | 4 | 7: 6 |
| [illegible] | Odra — Iskra Koźle | 1 | 2 | 4: 0 |
| [illegible] | ZZK Nysa | 3 | 2 | 4: 6 |
| [illegible] | Biała | 3 | 2 | 5: 9 |
| [illegible] | Atom Głuchołazy | 2 | 1 | 4:10 |
| [illegible] | Wolność Głogówek | 1 | — | 0: 3 |
| [illegible] | Cukrownia Baworów | 2 | — | 0: 5 |
| 10. | Grom Nysa | — | — | — |
| 11. | Cukrownia Otmuchów | — | — | — |

Dwie ostatnie drużyny wobec niezakwalifikowania się do A klasy zaczną od 26. 9. 48 r. rozgrywać mecze mistrzowskie w B klasie.

B klasa Podokręgu Prudnik w [illegible] z 11 klubów, gdyż dwunasty klub KS Zryw Ostróg Racibórz afiliował się z A klasową Cukrownią.

* W rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do A klasy pierwsze miejsce zajął KS Sudety Nysa, wyprzedzając EKS Grom Nysa i ZKS Cukrownia Otmuchów. Pierwszy swój mecz o mistrzostwo A klasy rozegra KS Sudety z RKS Zjednoczenie Prudnik w dniu 26. 9. br. w Prudniku.

* [illegible] jej były zawodnik Kowalski Roman, który otrzymawszy zwolnienie miał wyjechać do Wrocławia, jedna[illegible] zek małżeński. Zawodnik ten wystąpi [illegible]

[illegible] Podokręgu Prudnik odbywać się będą w soboty z powodu braku boisk.

* Najlepszy zawodnik Zjednoczenia Prudnik Cichy, wyleczył się już z kontuzji odniesionej na Igrzyskach ZZ w Warszawie i zasili swą drużynę [illegible]

**ŁÓDZKA KLASA A ZACZYNA MISTRZOSTWA**

* Łódzka klasa „A" rozpoczyna w nadchodzącą niedzielę rozgrywki mistrzowskie. Ostatecznie z klasy A zostały skreślone drużyny rezerwowe Widzewa i PTC. ŁOZPN wyszedł z założenia, że PTC nie wejdzie już do ekstraklasy a Widzew [illegible] rezerwowe zespoły obydwu klubów zakwalifikowane zostały do klasy B.

Na miejsce wyżej wspomnianych wszedł do klasy A ZZK Koluszki [illegible] dzi.

* TUR Tomaszów wicemistrz klasy A ŁOZPN zmienił ostatnio nazwę na ZMP Tomaszów.

* Rotholc objął treningi sekcji bokserskiej Żydowskiego Robotniczego Klubu Sportowego „Gwiazda Łódź".

**STELLA GNIEZNO WYJEŻDŻA DO ZSR**

POZNAŃ. W dniu dzisiejszym tj. w czwartek hokeiści gnieźnieńskiej Stelli wyjeżdżają do Pragi czeskiej gdzie rozegrają w dniach 25 i 26 bm. dwa spotkania z drużyną Hostivar.

**RISS TRENEREM POLSKICH PIŁKARZY**

WARSZAWA. PZPN nawiązał kontakt z [illegible] trenerem Rissem byłym graczem MTK, któremu zaoferował prowadzenie treningów dla polskich piłkarzy, oraz prowadzenie ośrodka wyszkoleniowego dla trenerów krajowych i instruktorów.

Riss pracował ostatnio w drużynie koszyckiej Jednoty, która pod jego okiem osiągnęła ostatnio bardzo dobrą formę.

BYTOM. W nadchodzącą niedzielę odbędą się w hali krytej w Bytomiu ogólnośląskie zawody pływackie z udziałem mistrzów Polski Ramoli, Zemyra, Szołtyska, Gremlowskiego oraz szeregu zawodników klasy mistrzowskiej jak Wąs, Langer, Krause, Fudała, Zimny, Kowalski, Gadzikiewicz, Procel, Szczok, Brzeczek, Zombek, Serafin, Kuklok, Dzien.

W konkurencjach żeńskich udział wezmą: mistrzyni i rekordzistka Polski Bemówna, Dzikówna, Niedzielówna, Liszkówna, Matejówna, Holokówna, Istel, Przybyłówna, Neblówna, Szymikówna i Kaletowa.

Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na odbudowę stolicy.

* W Jesiennym Rajdzie Motocyklowym CTC i M. którego trasa prowadziła do Bytomia i spowrotem, a dystans wyniósł 268 km., zwyciężyli w kat. do 250 ccm. Dudek, do 350 ccm Morawski i do 500 ccm. Skórkowski.

R 30655

# CERDAN MISTRZEM ŚWIATA W. ŚREDNIEJ

## DOBRY TRENER - TO POŁOWA ZWYCIĘSTWA W BOKSIE

**Od Redakcji. Mannie Seamon od 35 lat szkoli mistrzów bokserskich świata i uchodzi za wyrocznię w sprawach boksu zawodowego. Z jego pamiętników, które ostatnio ukazały się w USA drukujemy uwagi, które niewątpliwie zainteresują nie tylko ogół bokserskich kibiców, ale również samych pięściarzy i naszych krajowych trenerów.**

I PARAGRAF[illegible] WYGRAĆ WALKĘ

„Trener powinien znać na wylot cały regulamin ringowy i co ważniej sze powinien umieć w danej chwili odpowiedni przepis interpretować, podać go nawet sędziemu i podciągnąć zaistniałą na ringu sytuację pod paragraf regulaminu. Czasem drobne napozór niedopatrzenia, czy nieznajomość „kruczków" regulaminu strony przeciwnej decyduje o wyniku walki.

W roku 1938 1 kwietnia **Joe Louis**, którego byłem już wówczas trenerem walczył w Chicago z miejscową sławą **Harry Thomasem**. W czwartej rundzie Thomas poszedł na deski trzy, czy cztery razy, ale zawsze podnosił się. Brakowało jeszcze 15 sekund do końca rundy, gdy trener Thomasa Lewis, widocznie zdając sobie sprawę, że każda sekunda odpoczynku jest złotna dla jego pupila postawił w swoim rogu stołek na którym miał usiąść Thomas. Gdy tylko stołek znalazł się w obrębie lin, zwróciłem się do sędziego i wskazując na nieszczęsny „mebel" powiedziałem: „Proszę zdyskwalifikować Thomasa".

Zgodnie z regulaminem, który najwyraźniej stwierdza, że w czasie walki na ringu nie może poza dwoma bokserami i sędzią znajdować się nic więcej, sędzia mecz przerwał mówiąc „Macie rację. Walka jest skończona".

Louis przyjemnie zdziwiony podszedł do mnie, wyciągając ręce i prosząc bym odsznurował mu rękawice. Gdybym to zrobił, przegralibyśmy walkę, gdyż regulamin mówi, iż bokser może zdjąć rękawice dopiero po ogłoszeniu przez sędziego decyzji, a przecież w naszym wypadku sędzia ogłosił zakończenie walki przez dyskwalifikację Thomasa, ale nie wypowiedział wyraźnej decyzji. I dobrze zrobiłem, gdyż obecny na sali komisarz zawodów pod presją publiczności nakazał kontynuowanie walki. Nie wiele to Thomasowi pomogło. Był tak speszony poprzednią dyskwalifikacją, a Louis znowu tak rozzłoszczony obaleniem słusznej w zasadzie poprzedniej decyzji sędziego, że walka trwała tylko kilkanaście sekund i Joe zakończył ją wspaniałym knock — outem.

Znajomość regulaminu mogła zadecydować w roku 1920 o wyniku walki o mistrzostwo świata między Louisem Firpo, a Jackiem Dempseyem. Początkowo miałem fungować w tym s[illegible], jako sekundant Firpa, jednakże w ostatniej chwili Firpo wziął sobie innego sekundanta. Jak wiadomo w jednej z początkowych rund meczu Firpo wyrzucił Dempseya z ringu i Jack wylądował głową na dół na ławkach prasowych. Kilku dziennikarzy pomogło mu wyplątać się z ławek i krzeseł i w dosłownym tego słowa znaczeniu postawiło go na nogi. Otóż w żadnej gałęzi sportu w czasie zawodów, czy meczu pomoc osób trzecich nie jest dozwolona. Przypomnijmy tylko choćby wypadek Doranda, który w biegu maratońskim został zdyskwalifikowany, ponieważ na kilka metrów przed metą officielle podtrzymali go, gdy wpadł na bieżnię.

Gdyby sekundant, lub trener Firpa zaprotestował przeciw pomocy udzielonej Dempseyowi, ten ostatni zostałby napewno zdyskwalifikowany. O piekunowie Firpa jednak nie ruszyli nawet palcem. Dempsey wrócił na ring i wygrał walkę przez ko.

II. 3 ZŁOTE ZASADY, KTÓRE MUSI ZNAĆ KAŻDY BOKSER

Jednym z najlepszych bokserów, jakiego trenowałem był Benny Leonard, który przed 18 laty siał prawdziwy postrach na ringach Stanów. Benny miał słabe warunki fizyczne, jednakże przez o[illegible] trening i tryb życia doprowadził do tego, że uważano go za challengera do tytułu mistrza świata.

**Główny atut Benny'ego stanowiła jego szybkość. Aby tę szybkość jak najbardziej wypróbować kazałem mu sparrować z dwoma partnerami równocześnie.** Ben[illegible] z nich musiał [illegible] na drugiego i na [illegible] zwracać uwagę na [illegible] i wyzyskiwać odpowiednio zmieniające się błyskawicznie sytuacje. Gdy jeden z partnerów chybił, Benny w[illegible] że ma do dyspozycji ułamek sekundy, by zaatakować i trafić drugiego. Ten trening zmuszał go do szybszego m[illegible] i reagowania, a poza tym, ponieważ cz[illegible] partnerzy reprezentow[illegible] walki, Benny nig[illegible] nieć o trzech zło[illegible] zasadach boksu, przysw[illegible] z biegiem czasu do te[illegible] już później reagował [illegible] i prawidłowo na akcję przeciwników.

**Te 3 złote zasady to:**

**I. Jeżeli walczysz z bokserem, które mu odpowiada zwarcie, bij uppercutami!**

**II. Jeżeli twoim przeciwnikiem jest bokser — walczący na dystans, to idź na niego, walcz z bliska i staraj się trafiać go w tułów!**

**III. Jeżeli spotkasz się na ringu z bokserem, walczącym na półdystans, nie dopuszczaj go zbyt blisko do siebie, staraj się walczyć z pełnej odległości!**

MYDŁO TOALETOWE, [illegible] BOKSERA

**Dwóch rzeczy nie można pogodzić: nie może bokser być jednocześnie primadonną i lalką i championem.** Często bokser jest w takiej sytuacji, że trudno go sobie wyobrazić siedzącego równocześnie w salonie, czy w nocnym klubie.

We[illegible] **jeżeli bokser chce mieć ręce i twarz wytrzymałe na ciosy przeciwnika to moja recepta polega na tym, że powinien jak najczęściej myć je słoną wodą z marynaty mięsa wołowego, czy ryby.** Po wymyciu rąk czy twarzy z takiego roztworu nie wolno ich wycierać ręcznikiem, muszą one poprostu same wyschnąć. Jeżeli, jak to mi się nieraz zdarzyło, bokser poddaje się cierpliwie temu niezbyt pr[illegible]emu myciu, a później myje się zaraz mydłem toaletowym, to efekt równa się zeru. Naturalnie, że roztwór marynaty nie pachnie, jak „soir de Paris" i trudno iść z takim zapachem do kawiarni, restauracji, czy nocnego lokalu. A mycie roztworem należy powtarzać regularnie dwa razy dziennie rano i wieczór.

Z satysfakcją przyznaję, że nigdy nie miałem w tym względzie kłopotów z Joe Louisem, Leonardem Bennym i „Kid" Lewisem. Bokser musi to zumieć, że walkę wygrywa się nie tylko na ringu, ale że wygrywa się ją długim starannym uc[illegible], niekiedy przykrym i skomplikowanym procesem przygotowawczym, tym, co nazywamy w naszej gwarze ringowej „czarna robotą".

JAK [illegible] DZIEŃ MISTRZA

**Jak powinien wyglądać [illegible] dnia i rozkład zajęć boksera, który chce naprawdę odgrywać w boksie poważną rolę?**

Trudno dać jakąś ogólną receptę. Ograniczę się jednak do ujawnienia tajników treningu Joe Louisa, który bezwątpienia jest największym bokserem wszystkich czasów. Mogę to uczynić zupełnie spokojnie teraz, gdy Joe nie wróci już więcej na ring.

MARSZ Z PRZYGODAMI

A więc budziłem Louisa o godz. 5.30. Po myciu zębów Louis ubierał się w shorty, szary wełniany sweter, zarzucał kurtkę, na głowę wsadzał zrobioną z włóczki czapkę, na ręce — wełniane rękawiczki,na nogi — ciężkie buty.

Następnie odbywał godzinny marsz po szosie w rozmaitym tempie aż do biegu włącznie, całość na dystansie 5 i pół mil angielskich, (9 km) sam zasadniczo regulował tempo marszu i nigdy mu w tym nie przeszkadzałem moimi uwagami. Przyznam się, że towarzyszyłem mu wiernie przez te 9 km., ale w... samochodzie. W czasie marszu Louis, nie zwalniając kroku schylał się i podnosił leżące na szosie małe kamyki. Jest to bardzo dobre ćwiczenie dla rozluźnienia i rozwijania muskułów pleców.

**[illegible] Joe otrzymywał szklankę soku z marchwi tartej i** [illegible] przez cienką serwetkę. Dla strawienia tego „specjału" ko[illegible] wypoczynek, Louis więc kładł [illegible]

TYLKO DWA POSIŁKI DZIENNIE

O 10-ej jadł pierwszy z dw[illegible] posiłków, jakie otrzymywał dziennie. Podkreślam, że bokser na treningu nie powinien jeść więcej, niż dwa razy dziennie. Posiłek składał się z [illegible] soku jabłkowego, 3-ch lub 4-ech kawałków baraniny, albo grubego kawałka szynki, lub też wątrobki cielęcej, dwóch jajek gotowanych przez cztery minuty. W ogóle nie powinno podawać się chleba i ziemniaków. W kwadrans po posiłku Joe otrzymywał dwie szklanki czystej źródlanej wody do picia. Nie wolno pod żadnym warunkiem pić czegokolwiek w czasie posiłku.

Między godziną jedenastą, a dwunastą Louis odbywał przechadzkę na trasie półtora kilometra, później mógł zagrać w karty lub w tenis stołowy. Od 11-ej kładł się i wypoczywał do godz. 2-ej. „Proces" wstawania zajmował mu pełne 10 minut, ubierał się i szedł do hali. Chciałbym podkreślić, że nagłe wstanie i wyskakiwanie z łóżka źle wpływa na serce zawodnika.

GI[illegible]KA I SPARRING

W hali Joe przebierał się w kostium treningowy, koszulkę z krótkimi rękawkami, shorty, ochraniacze itp. Osobiście bandażowałem mu ręce i wkładałem rękawice. **Z twarzą nasmarowaną oliwą, lub wazeliną Joe boksował z własnym cieniem przez pięć minut dla rozgrzewki, a następnie sparrował przez cztery do sześciu rund ze swymi partnerami.**

Po każdej trzyminutowej rundzie następowała minuta przerwy. Następnie trzy minuty treningu na małym worku, trzy na dużym również trzy minuty skakanki, dalej przysiady, dotykanie końcami palców — palców u nóg itp, również przez trzy minuty. Po tym sześciominutowe normalne gimnas[illegible] ćwiczenia na macie. Gimnastykę kończyło rzucanie dużej piłki (25 razy).

Po gimnastyce Louis rozbierał się, owijałem go w koc, narzucałem jeszcze jeden, gasiłem światła i w zaciemnionym pokoju Joe przebywał 15 minut. Następnie porządnie wycieraliśmy go, przed letnim tuszem. Nie wolno natomiast brać zimnego tuszu- gdyż to usztywnia mięśnie i może spowodować u boksera ischias. Następowało staranne przemywanie oczu, płukanie gardła, nacieranie olejem eukaliptusowym zmieszanym z oliwą, nacieranie nóg specjalną maścią. Po ubraniu się Louis czekał jeszcze przez 10 minut zanim wracał do domu.

Na kolację naprzód 2 szklanki wody, potym sałata, zupa z grzankami, funtowy steak, smażony średnio, nigdy nie [illegible], do tego fasola, dalej herbata z cytryną, lub mlekiem, w kwadrans po tym lody śmietankowe. Półgodzinny odpoczynek, 2 szklanki wody, mała partyjka kart, dwa razy w tygodniu kino, krótka przechadzka i o ósmej do łóżka.

Nie jest to urozmaicone życie. Nawet powiedziałbym jest ciężkie. Ale tylko [illegible]owanie może dać pozytywne rezultaty na ringu. I każdy bokser, który chce być naprawde mistrzem musi pamiętać, że nie ma od tego wyjątków!

CO MI SIĘ NIE PODOBAŁO NA RINGACH EUROPY?

III. O BOKSERA TRZEBA DBAĆ!

Gdy ostatnio byłem w Europie w związku z tournee Joe Louisa w Anglii pytano mnie dlaczego Anglia i Kontynent nie wydają wielkich mistrzów, jak przed wojną Carpentiera Farra i in. Nie[illegible]wie wojna, niedożywianie, trudności aprowizacyjne inne podejście do boksu, mniejsza liczba bokserów, niż w USA odgrywają tu poważną rolę. Ale uważam, że pomija się w Europie jeszcze jeden ważny moment. Oto po prostu nikt nie dba w dostatecznym stopniu o bokserów Starego Świata.

Przyznam się, że ogarniało mnie przerażenie, gdy zwiedzałem hale bokserskie i urządzenia treningowe. Brak dostatecznego oświetlenia, brak wentylacji, brak nawet odpowiednich urządzeń do wypoczynku. Spotkałem boksera, młodego dobrze zapowiadającego się, który skończył właśnie walkę. Leżał na brudnym materacu, jakiś niezbyt czysty ręcznik miał zarzucony na ramiona. Pot spływał mu do oczu i nikt nawet nie zatroszczył się, by mu go otrzeć z czoła. W pokoju było aż ciemno od dymu papierosowego i kręcili się po nim rozmaici dżentelmeni, którzy nie mieli tam nic do szukania. Uważam, że co jak co, ale czystość musi być zachowana w garderobach i ręczniki, koce czy prześcieradła bokserów muszą być czyste. [illegible]ym nie ryzykował umieszczenia boksera którego trenuję w takich warunkach.

Widziałem poza tym doskonałego pięściarza wagi ciężkiej, który skończył zwycięską walkę i szedł boso spocony po betonowej podłodze. W wielu halach nie było łazienek i tuszów. Bokserzy z reguły mieli jednego sekundanta podczas gdy powinni mieć dwóch. Co zrobi jeden, gdy trzeba w ciągu minuty zatamować krew z rozciętej brwi.?

Szczególnie irytowało mnie to, co widziałem również na wielu meczach amatorskich. To okropne, bezmyślne machaniem ręcznikiem przed twarzą odpoczywającego między rundami zawodnika. W Stanach rzuciliśmy to „wachlowanie" od wielu lat. Przeciwny jestem również zlewaniu zawodnika wodą, a widziałem sekundantów, którzy nadużywają tego środka W rezultacie woda spływa do butów nieszczęsnego boksera, skóra staje się ciężką a każdy dekagram więcej który bokser musi dźwigać na nogach może zaważyć na walce.

Poważny problem stanowi zrzucanie wagi. Uważam że jeżeli bokser musi stale męczyć się ze swoją wagą, to gdy przekroczy trzydziestkę, wykończy się bardzo szybko. Nie na leży sztucznie dusić wagi u boksera, jeżeli ma to być regułą. Wartościowy zawodnik da sobie radę również i w wadze wyższej.

## TONY ZALE-ZAŁĘSKI

### ZNOKAUTOWANY W 11 RUNDZIE

**Nowy Jork.** Z wielkim napięciem oczekiwawno w całym sportowym świecie dawno zapowiedzianego spotkania o mistrzostwo świata w wadze średniej pomiędzy nadzieją Francji Cerdanem a obrońcą tego tytułu Tony Zale-Załęskim. Zwłaszcza Francuzi dużo obiecywali sobie po Cerdanie, czego dowodem było wysłanie specjalnego sprawozdawcy i transmitowanie spotkania przez rozgłośnię paryską.

Francuzi nie zawiedli się. Cerdan wykazał wspaniałą formę i przez cały czas spotkania miał wybitną przewagę. Najlepszym dowodem tej formy jest fakt, że na 11 rund, 9 należało bezapelacyjnie do niego. Przy morderczym tempie walki od samego początku, Cerdan zwiększał to tempo w miarę przedłużania się walki i po przeszło półgodzinnej [illegible] rzucił swego przeci[illegible] na deski.

Zale-Załęski okazał się [illegible] agresywnym, powolniejszym i właściwie uległ na skutek braku kondycji i wyczerpania. **Sędzia [illegible]y Paul Cario ogłosił Cerdana mistrzem świata i orzekł zwycięstwo przez k. o.,** chociaż Tony nie stracił przytomności. Upadł on na kolana, ale nie został wyliczony do dzies[illegible] nośc amerykańska [illegible] stowała przeciwko takiemu zakończeniu walki.

Mecz został rozegrany w Jersey-City na stadionie prez. Roosevelta, Zainteresowanie spotkaniem było olbrzymie nawet jak na stosunki amerykańskie, skoro zebrało się na stadionie około 30.000 widzów. Po odegraniu hymnu francuskiego i odśpiewaniu przez Crosby'ego hymnu amerykańskiego (z płyty) nastąpiła prezentacja zawodników. Następnie sędzia ogłosił, że zawodnicy rozpoczynają walkę o mistrzostwo świata w 15 rundach dwuminutowych, przy minutowej przerwie po każdej.

Pierwsza runda rozpoczęła się o godzinie 10 min. 20 rano według czasu nowojorskiego.

Cerdan z miejsca przeszedł do ataku okazując się o wiele szybszym od swego przeciwnika. W rundzie tej Tony bronił się bard[illegible]

Starcie dla Cerdana.

Druga runda, która miała podobny przebieg, zakończyła się również zwycięstwem Cerdana, który zaaplikował Załęskiemu dużo ciosów z prawej i lewej ręki.

W trzeciej rundzie Zale-Załęski przechodzi do kontrataku i zadaje 3 silne ciosy na szczękę co jedna[illegible] na Cerdanie. Runda tym razem należy do Tony'ego.

W czwartej Cerdan znów jest lepszy. Pod koniec starcia na twarzy i szczęce przeciwnika lokuje 4 potężne ciosy, po których Tony jest oszołomiony. Rundę wygrywa wysoko Cedran.

Piąta runda jest naogół wyrównana. Dochodzi b często do clinchów. Na Tonym znać już jednak zmęczenie morderczym tempem. Runda jest remisowa.

Szósta runda jest przełomowa, Tony odgryza się jeszcze, ale widoczne jest, że furii i świetnej kondycji Cerdana nie dorówna. Otrzymuje niebezpieczny cios w twarz. Runda należy znów bezwzględnie do Francuza.

Po siódmej rundzie speaker radia paryskiego zapytuje się swojego kolegi [illegible] stadionie, kiedy Cerdan zacznie demolować swojego przeciwnika. I rzeczywiście w tej rundzie Cerdan goni przeciwnika i ładuje [illegible] raz po raz całe serie ciosów, zwyciężając bezapelacyjnie.

Ósme starcie kończy się nieznaczną przewagą Zale-Załęskiego, ale je[illegible] którym [illegible] kańcza, Pomimo licznych ataków Cerdan wykazuje jednak wspaniałą wytrzymałość i świetną technikę.

Dziewiąta i dziesiąta runda należą do Cerdana przy czym Tony jest wyraźnie u kresu swych sił.

W połowie 11 rundy przy coraz szybszym tempie i wściekłych atakach Cerdana, następuje straszny cios z prawej ręki, po którym Tony upada na kolana i sędzia orzeka zwycięstwo Francuza przez k. o.

W kasie znalazło się ponad 240,000 dol. Zwycięzca otrzymał za walkę 40 tys. dol., podczas gdy pokonany 120 tys. dolarów.

Cerdan jest po Angliku Freddie Mills, drugim Europejczykiem, który odebrał Amerykanom w ciągu ostatnich 2 miesięcy drugi tytuł mistrzowski.

Po walce Cerdan oświadczył, że gotów jest bronić tytułu mistrzowskiego z każdym przeciwnikiem nie wyłączając Zale - Zalewskiego.

## BRDA BYDGOSZCZ NA CZELE POMORSKIEJ KL. A

**Toruń.** Ostatnia niedziela na boiskach piłkarskich Pomorza stała pod znakiem remisów. W Grudziądzu — SGKS uzyskał z Zawiszą z Bydgoszczy 4:4, w Wąbrzeźnie Zryw uzyskał wynik bezbramkowy z grudziądzką Wisłą 0:0, w Bydgoszczy Polonia zdobyła jeden punkt z Cuiavią z Inowrocławia po meczu zakończonym wynikiem 2:2, oraz Chojniczanka pokonała bydgoską Gwardię 4:2.

Tabela po niedzielnych rozgrywkach ma oblicze następujące:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Brda Bydgoszcz | 4 | 7 | 11:6 |
| 2) SGKS Grudziądz | 4 | 6 | 18:11 |
| 3) Chojniczanka | 4 | 4 | 15:11 |
| 4) Zawisza Bydg. | 2 | 3 | 6:4 |
| 5) Cuiavia Inowrocław | 3 | 3 | 7:8 |
| 6) Zryw Wąbrzeźno | 3 | 3 | 2:8 |
| 7) Wisła Grudziądz | 4 | 3 | 6:11 |
| 8) Gwardia [illegible] | 4 | 2 | 7:10 |
| 9) Polonia [illegible] | 4 | 1 | 5:10 |

## FUZJA WARTY POZNAŃ Z ZKS SURMA

★ KS Warta Poznań ma się ostatecznie sfuzjować z ZKS Surma w Poznaniu.

Podobne pertraktacje toczyły się z ZKS Pocztowiec, jednak nie doprowadziły do celu. O ile fuzja ostatecznie zostanie zrealizowana wówczas do kilku sekcji „Warty" dojdą wcale ruchliwe sekcje „Surmy" m. in. kajakowa.

★ Powołany do życia w Poznaniu KS Gwardia okazuje coraz więcej aktywności. Obok piłki nożnej, licznie startowali zawodnicy tego klubu w ostatnich, ulicznych wyścigach motocyklowych, w grodzie Przemysława W najbliższym czasie mają wystąpić czynnie dalsze sekcje m. in. bokserska.

## BOKSERZY GRYFU BEZ FORMY

**Toruń.** Ósemka zeszlorocznego wicemistrza Pomorza [illegible] zaprezentowała się bardzo słabo w spotkaniu z bydgoską Brdą remisując 8:8. Miejscowi wystąpili bez Gumowskiego, który podobno wyjechał do... Zabrza, zabierając ze sobą piórkowca Kuszyńskiego z Pomorzanina. Najlepszym zawodnikiem Gryfu jest obecnie kogut Przybylski, którego prawdopodobnie ujrzymy niebawem w kategorii muszej, gdzie będzie groźnym dla najlepszych pięściarzy tej kategorii. Stocki i Zmorzyński na poziomie.

**Wyniki:** W muszej Jarosławski (B) dopiero w trzecim starciu zapewnił sobie punktowe zwycięstwo nad młodym Gumowskim II. W koguciej Przybylski (G) już w pierwszym starciu zdemolował Mikulskiego. W piórkowej Kwiatkowski z Brdy mimo dobrej postawy w pierwszym starciu zmuszony był poddać się z uwagi na kontuzję twarzy. Wygrał przez t. k. o. Trawiński. W lekkiej chaotycznie [illegible] Piotrowski (B) mimo, że [illegible] w II starciu do 9 na deskach wygrał wysoko na punkty z Pietrzakiem. W półśredniej Ża[illegible] (B) wypunktował Kuczwalskieg[illegible] średniej po beznadziejnej i prymitywnej walce Budziński (B) wygrał z Jachowiczem W półciężkiej Stocki (G) kilkoma ciosami zgasił agresywnego Radkego, a ciężki Zmorzyński w I rundzie wygrał przez t. k. o. z Ku[illegible]

## ŚLĄSK-LUBLIN 11:5

**Lublin.** Po zwycięstwie meczu w Warszawie pięściarska reprezentacja Śląska rozegrała drugie spotkanie międzyokręgowe w Lublinie z reprezentacją tego okręgu, odnosząc łatwe zwycięstwo w stosunku 11:5.

W meczu tym sędziowie pokrzywdzili Górawskiego przez przyznanie zwycięstwa Kołodyńskiemu. Reprezentant Lublina młody i utalentowany bokser, najlepszy zawodnik ósemki lubelski stawiał naprawdę zacięty opór Górawskiemu walczył dzielnie ale walkę w żadnym wypadku nie wygrał.

Wyniki techniczne spotkania Lublin — Śląsk przedstawiają się następująco: (zawodników Śląska wymieniamy na pierwszym miejscu).

**W w. muszej:** Górawski przegrał z Kołodyńskim, w koguciej Grzywocz wypunktował Barana, w piórkowej Bazarnik wygrał z Borowskim w lekkiej Bibrzycki zremisował z Lozińskim, w półśredniej Kula zwyciężył Siemona, w średniej Kaszuba, najsłabszy zawodnik drużyny śląskiej uległ Kubickiemu.

W w. półciężkiej i ciężkiej walki zakończyły się w pierwszej rundzie knockautami. Urbaniak znokautował Mackowiaka, a Paterok Gołębiowskiego.

## BOKS I PIŁKA NA POMORZU

**Bydgoszcz.** W niedzielę, 26 września [illegible] szereg ciekawych spotkań bokserskich i w piłkę nożną, które będą miały wielkie znaczenie w dalszym ukształtowaniu [illegible]

W boksie Legia Chełmża stoczy spotkanie na swoim gruncie z ZZK Inowrocław. Mecz ten będzie nadzwyczaj zacięty, z uwagi na spotkanie dwóch pretendentów do drugiego miejsca i tym samym prawa walk o wejście do ligi bokserskiej. W Toru[illegible]wi rywale Pomorzanin i Gryf, jak i w Bydgoszczy Brda — Zjednoczeni zakończą pierwszą rundę spotkań.

**Na boiskach piłkarskich [illegible] się: w Bydgoszczy Brda — Wisła Grudz. w Chojnicach — Chojniczanka z Cuiavią, w Grudziądzu SGKS — Polonia Bydgoszcz oraz w Wąbrzeźnie Zryw — Gwardia.** (Oka)

## POZNAŃ

★ **Wobec 2000 widzów odbył się na boisku „Warty" mecz pomiędzy członkami Zarządu wzgl Wydziałów POZPN a Old Boyami [illegible], który po ciekawej grze [illegible] się wynikiem 4:1 (3:1) na korzyść POZPN**

Bramki zdobyli Śmi[illegible] jedna padła ze strzału [illegible] Bramkę dla „Warty" zdobył trener Krizek. U „Zielonych" [illegible] Lis, Wojciechowski, Sob[illegible] don. „Wanienka"), a w POZPN Śmiglak St., prezes prok. Jonsik, Flieger Mich., dyr. J. Marcinkowski i in.

## ZAGŁĘBIOWSKA KLASA A

**Sosnowiec (D.W.).** Mistrzostwa Zagłębia są już w pełnym toku. We wszystkich klasach toczą się zacięte boje, a największe zainteresowanie skupia się wokół rozgrywek klasy A.

W najbliższą niedzielę rozegranych zostanie dalszych 5 spotkań, a na czoło ich wysuwa się spotkanie Zagłębianka — TUR Olkusz. Leader tabeli będzie miał ciężki orzech do zgryzienia i trudno mu będzie wywieźć do Będzina 2 punkty. Sympatyczna drużyna olkuska po początkowych niepowodzeniach znów skonsolidowała się i odnosi teraz same sukcesy (i to na obcych boiskach) a Zagłębianka w ostatnim meczu wykazała słabą formę.

**Drużyna Czarnych z Sosnowca jest bardzo silnym zespołem, ale nie ma tego przysłowionego „łuku szczęścia"** w rozgrywkach często schodzi z boiska pokonana będąc zespołem lepszym.

Czy w niedzielę Czarni przerwą złą passę trudno odpowiedzieć, gdyż mają za przeciwnika niezwykle ambitną drużynę Piaski, która może się poszczycić pięknymi sukcesami na Sar[illegible]S-em.

W Dąbrowie maruder tabeli „Zagłę[illegible] swoje siły z sosnowiecką UNIA która uchodzi za zdecydowanego faworyta.

W ostatnim meczu Płomień wyjeżdża do ZKSM Będzin. Walka tutaj będzie równorzędna, a o wyniku zadecyduje, lepsza despozycja strzałowa napastników.

## BOKSERZY ŚLĄSCY KONTYNUUJĄ MISTRZOSTWA

**Katowice.** Po przerwie spowodowanej meczem międzyokręgowym Warszawa — Śląsk w [illegible] niedzielę 26 bm. rozegrana zostanie następna runda meczów [illegible] mistrzostwa Śląska w klasie A.

W dniu tym dojdzie do spotkań: w Gliwkach między Piastem a Lechią Mysłowice, w Siemianowicach między Siemianowiczanką, a ZZK Tarn. Góry, w Orzegowie między »27 Orzegów« i Slavia Ruda oraz w Zabrzu między Hutą Zabrze, a Hutą Pokój z Nowego Bytomia.

## BOKSERZY CHEŁMŻY W DOBREJ FORMIE

LEGIA — POMORZANIN 10:6

**Chełmża.** Sport pięściarski w Chełmży staje się coraz bardziej popularny. Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że całe miasto bierze żywy udział w sukcesach pięściarzy drużyny Legii, która w swoich szeregach posiada najpoważniejszego kandydata do tytułu mistrza Polski w wadze średniej Cebulaka utalentowanego Palińskiego i szereg dobrze zapowiadających się młodych pięściarzy którzy w niedalekiej przyszłości dadzą znać o sobie Chełmża stała się ostatnio największą kopalnią talentów pięściarskich Pomorza.

W spotkaniu z toruńskimi kolejarzami drużyna Pomorzanina, pięściarze Legii zademonstrowali boks w dobrym wydaniu. Walki stały na dość wysokim poziomie. **Wyniki były następujące: w muszej** — Piwoński (Pom.) rozporządzający silnym ciosem i lepszymi warunkami fizycznymi wypunktował młodego Sylwestra (L).

**W koguciej** Dukowski (P) po zażartej i ciekawej walce nieznacznie wypunktował Palińskiego II.

**W piórkowej** jednostronnie walczący Brzeski (P) uległ chaotycznie idącemu Szałkowskiemu.

**W lekkiej** Nitzler (P) i Niedlich (L) stoczyli równorzędną walkę, stojącą na dobrym poziomie. Punktowe zwycięstwo odniósł pięściarz Legii.

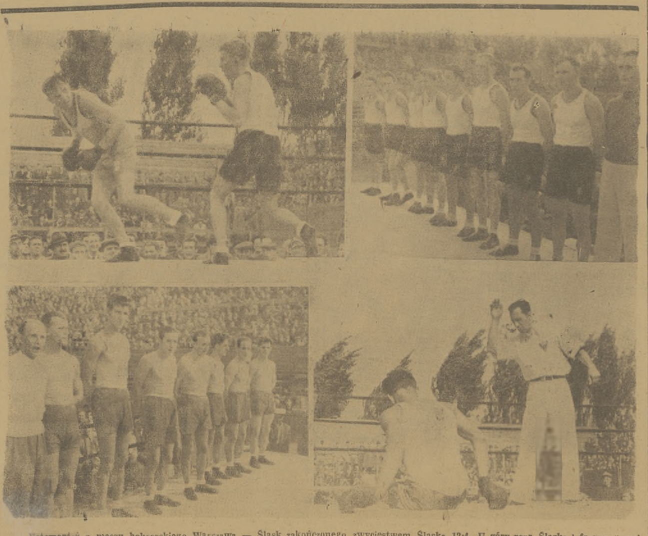
Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli Zakrzewski (P) i Dormowicz w półśredniej. Minimalne zwycięstwo odniósł Dormowicz dzięki lepszej końcówce i upomnieniu udzielonemu w ostatnich sekundach walki zawodnikowi Pomorzanina.

W wadze średniej nowicjusz Nałęcz z Pomorzanina nie miał nic do powiedzenia w walce z Palińskim I, i został już w I starciu odesłany do rogu.

Występujący w wadze półciężkiej Cebulak (L) mimo że walczył jedną ręką oszczędzając wyraźnie swą prawą rozbitą na meczu z Zagórskim wysoko wypunktował Maślińskiego, który zadziwił twardością i ambicją.

**W ciężkiej stanął na ringu weteran Leśniak z strony Pomorzanina, wykazując zupełnie dobrą formę i wygrał z Ćwiklińskim (L) który legitymuje się remisem ze S[illegible]**

**Przed meczem public[illegible] ła serdeczną owację C[illegible] jego dzielną postawę w [illegible] z Zagórskim w Warszawie.** (Oka)



Fotomontaż z meczu bokserskiego Warszawa — Śląsk zakończonego zwycięstwem Śląska 12:4. U góry repr. Śląska i fragment walki [illegible] — Bibrzycki, u dołu repr. Warszawy i reprezentant Warszawy w wadze [illegible] na deskach w walce z Urbaniakiem [illegible]

# LIGI MADE in PZP

## SĄ NIEPOTRZEBNE

## REGULAMIN EKSTRAKLASY PŁYWACKIEJ

## NIE WYTRZYMUJE KRYTYKI

KATOWICE. Opracowany szczegółowo program i regulamin ligi pływackiej został już rozesłany do klubów. Przed nami leży jeden z egzemplarzy i nie możemy się powstrzymać od kilku słów... krytyki.

Które kluby zostały zaliczone do ligi 8 i B podaliśmy już w jednym z numerów „Sport-u” tuż po mistrzostwach waterpolowych Polski, dzisiaj ograniczymy się do podania programu oraz ważniejszych szczegółów regulaminu rozgrywek.

**„Zawody, w których biorą udział mistrzowie okręgów (Liga A) rozgrywane będą w okresie między 1-szym listopada, a 28 II na prawach rewanżu (każdy z każdym). W ramach powyższych spotkań biorą udział każdorazowo wicemistrzowie okręgów jako partnerzy na miejscu, którzy nie wyjeżdżają poza swoją siedzibę (z wyjątkiem Pogoni. Zjednoczenia Zabrze i Pomorzanina) rozgrywają w ten sposób osobno punktację ligi B.**

Jak z charakteru spotkań wynika, będą to zawody pływackie w formie trójmeczu [illegible] wanych jednocześnie każdorazowo w 4 ośrodkach basenów zimowych w jednym terminie i ze zmianą partnerów w następnym terminie. Do zawodów powyższych drużyny wystawiają tylko po 1 zawodniku i 1 zespole sztafetowym w każdej konkurencji. Punktacja konkurencji indywidualnych 4. 2. 1. sztafety liczy się podwójnie.

Uzyskane w [illegible] punkty dzieli się między zespoły ligi A i B w zależności od miejsca jakie zajmie za[illegible], obojętnie czy drużyny A czy B. Wtedy, jeżeli n.p. zawodnik ligi B zajmie I miejsce, liczy mu się punkty do ogólnej [illegible] za I miejsce t. i 4 pkt., a następne punkty osobno pozostałym zawodnikom ligi A i to każdorazowo za miejsce jakie uzyska w konkurencji zawodnik bez względu na to czy była pełna obsada torów, czy nie.

**Zwycięzca grupy mistrzów okręgu (liga „A”), który we wszystkich spotkaniach uzyska największą ilość punktów, zdobywa tytuł Mistrza Ligi Pływackiej Klasy „A”. Zwycięzca grupy wicemistrzowskiej okręgów (liga „B”), który we wszystkich spotkaniach uzyska największą ilość punktów zdobywa tytuł Mistrza Ligi klasy B.**

W razie równej ilości punktów o przyznaniu tytułu mistrza decyduje w pierwszym wypadku ilość [illegible]ych pierwszych miejsc, z kolei ilość zdobytych drugich miejsc i wreszcie ilość najlepszych wyników, uzyskanych na wszystkich dystansach programu Ligi. Rozgrywki powyższe odbywać się będą o nagrodę przechodnią dla ligi A i B.

**Skład osobo[illegible] udział w rozgrywkach, obojętnie czy na wyjeździe, czy na miejscu, nie może przekroczyć liczby 10 zawodników ogółem. W żadnym wypadku nie wolno korzystać z zawodników nadliczbowych poza 10-ką startującą”.**

* * *

Tyle z komunikatu PZP. My ze swej strony czujemy się zobowiązani dorzucić kilka uwag krytycznych. Uważamy zorganizowanie ligi pływackiej za krok bardzo poważny, który może zadecydować w wielkiej mierze o przyszłości i historii pływactwa polskiego i [illegible] wprowadzenie jej powinno [illegible]ć opracowane, szczegółowo i fachowo.

Uderza nas przedewszystkim **niesprawiedliwość regulaminu, który** krzywdzi poszczególne kluby ligi „A” i „B” a szczególnie te ostatniej. Celem ligi jest rozpowszechnienie sportu pływackiego, zmuszenie klubów do [illegible]liwości oraz danie zawodnikom okazji do dużej ilości startów. Stwierdzić jednak musimy, że regulamin rozgrywek warunków tych nie gwarantuje.

**W każdej konkurencji ma startować tylko jeden zawodnik. Czy to nie jest za mało?** W pierwszej lidze znajdzie się 8 **klubów, a więc tylko 8 zawodników będzie w jednej konkurencji cały sezon zimowy walczyło między sobą. Czy za-**

**wodzi nie straca wtedy na atrakcyjności? Czy jest rzeczą sprawiedliwą aby tylko 4 zawodników każdego klubu (program przewiduje tylko 4 konkurencje), startowało przez cały sezon, a reszta pozostawała w bezczynności?**

A jakże paradoksalna sytuacja wytworzona tem, że zespoły ligi „B” przydzielone jako stałych partnerów rozgrywek drużynom z ligi „A”.

Posłużmy się przykładem: Katowicka „Pogoń” bierze udział w 7 zawodach, w których za każdym razem spotyka się z „Polonią”, a „AZS” Warszawa tak samo tyle razy spotyka się na basenie z Elektrycznością, a tylko po 1 [illegible] razie z pozostałymi przeciwnikami pierwszej ligi.

W pierwszym wypadku [illegible] Pogoń [illegible] i Smętysek powinni zawsze zagarnąć największą ilość punktów, a w drugim **AZS Warszawa** posiadający silną sekcję żeńską, będzie stale urywał punkty Elektryczności nie dając temu klubowi szans do zajęcia choćby 5-go miejsca w punktacji ogólnej pod koniec rozgrywek.

Według naszych obliczeń, **mistrzem zostałaby bezwzględnie poznańska „Warta”**, mająca stale okazję do zbierania punktów na słabszym „Sanie”. A przecież nikt nie będzie twierdził, że „Warta” jest silniejszym klubem od jednego z [illegible] czołowych klubów Śląska. Tak samo pokrzywdzone są, a może nawet w większym stopniu, kluby ligi „B” gdy bowiem jedna z tych drużyn zostanie przydzielona jako stały partner b. silnemu zespołowi ligi A nie uzbiera żadnych punktów.

**Poza tym kluby ligi „B” nie spotykają się bezpośrednio ze sobą, jakże więc można będzie stwierdzić, który klub jest lepszy. Może zaistnieć taka sytuacja, że AZS Warszawa będzie miał więcej punktów od Pogoni, chociaż przy starcie po jednym zawodniku i jednym zespole, Pogoń posiada najsilniejszą drużynę w Polsce** (nawet wśród klubów „A” klasy). Błędem jest także wyznaczanie zawodów na basenie w Gliwicach, który mierzy 14 m dł. i na którym crawliści Śląska osiągać będą [illegible] w granicach 1 min., podczas gdy ich koledzy z innych dzielnic Polski, często tracić będą na nawrotach.

**Nie zgadzamy się także z programem zawodów, który obejmuje: 100 m styl. dow., 100 m styl. motyl., 100 m styl. klas. 3 x 100 m. zm. i 100 m. styl. na wznak w konkurencji męskiej i żeńskiej.**

Dlaczego 100 m styl. klas. i sztafeta 3x100 m? Gdzie się jeszcze za granicą i na których mistrzostwach pływa 100 m stylem klasycznym? Dlaczego tylko jeden dystans crawlowy — tylko sprint?

Jeżeli chcemy pozostać przy stylu klasycznym (co zresztą uważamy za zbyteczne), to dajmy pływać naszym zawodnikom 200 m. ale tylko wtedy, gdy dodamy jeszcze konkurencję 400 m crawlem. Sztafetę 3x100 m można także zastąpić sztafetami crawlowymi — olimpijskimi. Wtedy ta cała impreza będzie wyglądała poważniej i osiągnie swój zamierzony cel.

Wiemy, że regulamin pływackich rozgrywek ligowych był w [illegible] sób ułożony, aby gwarantował jak najmniejszą ilość wydatków. Dobrze, jeżeli klubom ligi „B” nie opłaca się urządzać zawodów między sobą, to niech startują w ramach zawodów ligi „A” ale wtedy punktację powinno się liczyć [illegible]no i obliczać drogą ko[illegible] dencyjną.

**Do 1 listopada pozostaje jeszcze trochę czasu. Apelujemy do Komisji Sportowej PZP, aby poważną tę sprawę jeszcze raz przemyślała i przedyskutowała. Najlepsze rozwiązanie dałoby zebranie delegatów zainteresowanych klubów, tak samo jak to miało miejsce przy reaktywowaniu ligi waterpolowej.**

(J. [illegible])

## POZNAŃ

### POZNAŃSKA KL. A

Poznań. Po niedzielnych spotkaniach w poznańskiej kl. A tabela mistrzostw wygląda następująco:

**Grupa I**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Polonia Leszno | 5 | 10 | 18:8 |
| 2. ZZK Rawicz | 5 | 6 | 14:8 |
| 3. Admira | 5 | 6 | 15:11 |
| 4. Warta I b | 4 | 4 | 12:8 |
| 5. Polonia Chodzież | 4 | 4 | 10:9 |
| 6. Polonia Poznań | 5 | 4 | 7:11 |
| 7. Energetyka Z. G. | 2 | 3 | 4:1 |
| 8. Dąb | 4 | 3 | 5:9 |
| 9. ZZK Gorzów | 5 | 2 | 6:12 |
| 10. Zjednoczeni Poznań | 55 | 2 | 7:12 |

**Grupa II**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. TUR Kalisz | 5 | 8 | 15:8 |
| 2. Luboński | 5 | 7 | 8:3 |
| 3. Polonia Jarocin | 5 | 7 | 9:6 |
| 4. Kania Gostyń | 4 | 6 | 7:3 |
| 5. San | 4 | 4 | 9:4 |
| 6. Szamotulski | 4 | 4 | 6:5 |
| 7. Prosna Kalisz | 5 | 4 | 7:10 |
| 8. HCP | 5 | 3 | 3:8 |
| 9. Zjednoczeni Kępno | 5 | 3 | 3:10 |
| 10. ZZK I b Poznań | 4 | 0 | 5:15 |

Wyniki niedzielne były następujące.

OMTUR Kalisz — HCP (Poznań) [illegible]

Zjednoczeni — Admira 2:2 (1:1)

ZZK Rawicz — Warta I B 4:3 (2:1)

Luboński KS — Kania (Gostyń) 0:0

Polonia (Chodzież) — Dąb 2:2

ZZK I B — Szamotulski 1:3 (1:2)

Energetyka (Ziel. Góra) — Polonia (Poznań) 1:1.

## RYBNIK

Rybnik. Po niedzielnych rozgrywkach mistrzowskich tabele kl. A i B przybrały następujący wygląd.

### KLASA A — TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Jedność Popielów | 5 | 8 | 20:5 |
| 2. ZZK Żory | 5 | 8 | 19:12 |
| 3. Rymer I B Rybnik | 4 | 6 | 13:9 |
| 4. ZWM Wodzisław | 5 | 6 | 14:15 |
| 5. Unia Łaziska | 5 | 6 | 11:11 |
| 6. Polonia Niewiadom | 5 | 6 | 9:11 |
| 7. Polonia Pszów | 5 | 5 | 12:8 |
| 8. ZZK Rybnik | 5 | 5 | 17:14 |
| 9. Kop. Chwałowice | 5 | 5 | 16:13 |
| 10. TGS Gołkowice | 5 | 4 | 8:10 |
| 11. Ryf Rybnik | 5 | 4 | 11:18 |
| 12. Silesia Lubomia | 5 | 2 | 9:16 |
| 13. Polonia Skrzyszów | 5 | 2 | 5:14 |
| 14. [illegible] | 4 | 1 | 12:8 |

### KLASA B — GRUPA I.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Olza Godów | 5 | [illegible] | 17:6 |
| 2. Czarni Krzyżkowice | 5 | 7 | 16:10 |
| 3. Zryw Zabełków | 3 | 6 | 13:1 |
| 4. Olszynka Olza | 5 | 6 | 10:8 |
| 5. Czarni Gorzyce | 4 | 5 | 13:5 |
| 6. Wicher Wilchwy | 5 | 4 | 15:9 |
| 7. Odra Wodzisław | 5 | 4 | 15:15 |
| 8. Śląsk Głożyny | 4 | 4 | 8:11 |
| 9. Naprzód Kokoszyce | 5 | 4 | 8:11 |
| 10. Strzelec Rogów | 5 | 4 | 9:19 |
| 11. Jedność Jastrzębie | 5 | 3 | 12:25 |
| 12. Naprzód Syrynia | 5 | 1 | 9:25 |

### KLASA B — GRUPA II.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Błyskawica I B | 5 | 9 | 19:4 |
| 2. 35 Gierałtowice | 5 | 9 | 20:6 |
| 3. Piast Leszczyny | 5 | 9 | 16:5 |
| 4. Kop. Jankowice | 5 | 6 | 10:12 |
| 5. 32 Przyszowice | 5 | 5 | 20:18 |
| 6. KSPW Radlin II | 5 | 4 | 10:11 |
| 7. Zgoda Bełk | 5 | 4 | 7:16 |
| 8. Concordia I B Knur. | 5 | 2 | 19:22 |
| 9. PWR Marklowice | 5 | 2 | 7:20 |
| 10. Naprzód I B Rydułt. | 5 | 0 | 4:28 |



Zamieszanie pod bramką Polski.



Tak padła pierwsza bramka dla Węgrów w niedzielnym meczu z Polską w Warszawie.



Młoda de-generacja „sportowa”



Wejście na stadion WP.

# DWÓJKA VEREY - CSABA POWINNA BYŁA STARTOWAĆ NA OLIMPIADZIE

## Po MECZU POLSKA-SZWECJA w WIOŚLARSTWIE

**Bydgoszcz.** Stolica wioślarstwa polskiego — Bydgoszcz przeżywała ubiegłej niedzieli wielką sensację sportową. Ponad 7 tys. rzesza widzów była świadkiem pięknego sukcesu jaki zanotowali na swym koncie nasi wioślarze w pierwszym powojennym spotkaniu ze Szwecją. Wśród widzów zasiedli wiceminister Widy-Wirski, wojewoda pomorski Kubecki, przedstawiciel poselstwa szwedzkiego Yngström, gen. Półturzycki i przedstawiciel GUKF. płk. Czarnik.

Przed rozpoczęciem zawodów wśród tłumów publiczności panował pesymistyczny nastrój. Porywisty wiatr, wysoka fala, to normalne warunki, wśród jakich wioślarze północy wiosłują.

Mimo zimna, pierwszy bieg jedynek, w którym zwycięstwo odniósł Verey, rozgrzał wszystkich. Pesymistyczny nastrój rozwiał się z chwilą wspaniałego zdecydowanego zwycięstwa 20-to krotnego mistrza Polski Vereya nad młodym utalentowanym Christerssonem. Nasz reprezentant zrewanżował się Szwedowi za zeszłoroczną porażkę. Odległość na mecie (10 do 11 długości) mówi nam najlepiej o formie w jakiej znajduje się Verey. Jego imponujący finisz w pięknym stylu wywołał ogromny aplauz u zebranych.

W drugim biegu czwórek ze sternikiem omalo nie przeżyliśmy tragedii. Na całej trasie toczyła się zacięta walka. Mniej więcej 1500 m od startu Polacy podwyższyli uderzenia i momentalnie odsunęli się o 1½ długości. Na 50 m przed metą łódź polska zaczęła się powoli zanurzać i dosłownie na mecie przeciążona wodą, która dostała się do wnętrza, wskutek wielkiej fali, zatonęła. Nasi wioślarze skąpali się i przyholowali łódź do pomostu.

**W biegu dwójek** liczyliśmy w skrytości na sukces naszej młodej osady BTW, która na dwa dni przed zawodami wygrała eliminacje ustalając nowy rekord toru. W odległości 500 m od startu Polacy prowadzili nieznacznie, jednak w tej wysokości zderzyli się wiosłami ze Szwedami i stanęli. Szwedzi ruszyli dalej — a Polacy zawrócili na start. Brak doświadczenia naszej osady kosztował nas cenny punkt.

Najpiękniejszym biegiem była konkurencja **czwórek** wagi lekkiej. Nasze barwy reprezentowali wioślarze z Płocka, którzy ze startu wyszli doskonale. Po 500 metrach Szwedzi znacznie silniejsi fizycznie prowadzili już o 1 długość. Na 50 metrów przed metą ambitni Płocczanie dochodzą, by przegrać na finiszu o 2/10 sekundy. Gdyby meta znajdowała się o 10 m dalej, zwycięstwo Polaków byłoby pewne. Po tym biegu wynik meczu stał 2:2.

Następnym biegiem była konkurencja dwójek na krótkie wiosła. Z naszej strony wystartowali niezawodny **Verey** i kolega klubowy **Csaba**. Pierwszy meldunek z trasy (500 m) donoszący, że Polacy prowadzą o 3½ długości, wywołał niebywały entuzjazm. Czerwone koszulki zbliżają się coraz bardziej do mety. Dystans pomiędzy osadą polską a szwedzką zwiększa się coraz bardziej, by na mecie wynieść ponad 12 długości. Tempo, styl i kondycja, jaką zademonstrował i Verey i Csaba, którzy z dwójką szwedzką (olimpijską) wygrali jak chcieli, mówią nam wyraźnie, **że pominięcie ich przy wysłaniu na Olimpiadę było wielkim błędem.**

Ostatni bieg ósemek miał zadecydować o remisie względnie o sukcesie tak bardzo potrzebnym sportowcom polskim. Ze strony polskiej startowała osada BTW, w tym czterech wioślarzy, którzy wygrali czwórkę ze sternikiem a ze strony Szwecji wypoczęci wioślarze **Stomstadts Roodklubb.**

Napięcie na widowni było ogromne. W czasie całego biegu publiczność żywo dopingowała wioślarzy.

Na 1000 m Polacy prowadzili o 1 długość. Po 500 m Szwedzi dogonili naszą osadę i na ostatnich 300 metrach przed metą rozpętała się zacięta walka. Trybuna szalała. Nasi dali z siebie maksimum wysiłku i oderwali się od Szwedów, wygrywając zasłużenie i ustalając tym samym wynik 4:2.

**Prezes PZTW dr. Tilgner** oświadczył, że zwycięstwo wioślarzy Polski było w pełni zasłużone. Wygraliśmy, bo byliśmy tym razem lepsi. Wykazały to dobitnie różnice na mecie. Przewyższaliśmy gości techniką wiosłowania, [illegible] ambicją i wolą zwycięstwa. Szwedzi mimo porażki, reprezentują jednak klasę, z którą my musimy się zawsze liczyć.

**Przed** naszymi wioślarzami w roku przyszłym stoi obowiązek wyjazdu do Szwecji na rewanż, i tam będzie niewątpliwie zacięta walka, ale walka piękna i szlachetna.

Życzymy sympatycznym wioślarzom szwedzkim zwycięstwa w przyszłym roku, a dziś gratulujemy naszym chłopcom pięknego i zasłużonego sukcesu. **(Oka)**

[illegible] **ka** Toberrnisson i Gunnarsson, reprezentowali Szwecję na Olimpiadzie. Osady szwedzkie odpadły w eliminacjach.

[illegible] skupia 58 klubów (u nas 37). Jak wynika z [illegible] uprawiają wioślarkę jedynie mężczyźni. (oka)

### POZNAŃ — WROCŁAW W LEKKOATLETYCE

**Wrocław.** W niedzielę, 28 bm. odbędzie się o godz. 11-tej przed południem na stadionie olimpijskim we Wrocławiu międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Wrocław — Poznań.

Repr. Wrocławia wystąpi bez Adamczyka.

### TABELKA LIGI CZESKIEJ

**Praga.** Tabelka ligi czeskiej po niedzielnych rozgrywkach przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Slavia | 4 | 8 | [illegible] |
| 2) Sparta | [illegible] | 8 | 14:[illegible] |
| 3) Trnava | 4 | 8 | [illegible] |
| 4) Zilina | 3 | 6 | [illegible] |
| 5) Teplice | 4 | 5 | 12:[illegible] |
| 6) Bohemians | 4 | 5 | 12:[illegible] |
| 7) Śl. Ostrava | 4 | 5 | [illegible] |
| 8) Bratislava | 3 | 4 | 4:[illegible] |
| 9) Jednota Kos. | 4 | [illegible] | 6:[illegible] |
| 10) Zidenice | [illegible] | 1 | 7:1[illegible] |
| 11) Victoria Pl. | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 12) Kladno | [illegible] | 0 | 4:11 |
| 13) Pov. Bistrica | [illegible] | 0 | 5:22 |
| 14) ATK | [illegible] | 0 | 2:11 |

### 5-TA KOLEJKA MISTRZOSTW W ŚLĄSKIEJ „A” KL.

KATOWICE. Do zaciętych spotkań o punkty w śląskiej klasie „A” dojdzie w najbliższą niedzielę 28 bm. Terminarz rozgrywek przewiduje bowiem mecze między drużynami o dość równej formie.

Oto wykaz najbliższych spotkań:

Grupa I w Żywcu: Zabłocie — ZZK Katowice, w Czerwionce Kop. Dębieńsko — Walcownia Dziedzice, w Ligocie Ligocianka — Kop. [illegible]cja, w Katowicach Kop. Kleofas — Lechia Mysłowice, w [illegible]nie KS Kostuchna — Gwardia Katowice, w Szopienicach HKS — [illegible] Mała Dąbrówka.

Grupa II: w Pawłowie Piast — Wyzwolenie Michałkowice w Chorzowie AKS Ib — Azoty, Chorzowie . Batorym, Ruch Ib — Slavia Ruda, w Świętochłowicach Śląsk — Ruch Radzionków, w Orzegowie [illegible] — Batory Chorzów i w Tarnowskich Górach Śląsk — Walka [illegible]zowy.

### PO PRZERWIE 3 — RUNDA PIŁKARSKICH MISTRZOSTW OPOLSZCZYZNY

ZABRZE. Po tygodniowej przerwie [illegible] meczem o puchar [illegible]ych między Śląskiem Dolnym i Śląskiem Opolskim kluby Opolszczyzny przystą[illegible] do trzeciej niedzieli rozgrywek.

W klasie „A” wydzielonej odbędą się cztery spotkania.

Leader rozgrywek Pogoń Zabrze [illegible] boisku z rezerwą [illegible] najsilniejszym zespołem swej klasy. Pogoń powinna [illegible] wygrać i przez to zwycięstwo [illegible] bardziej umocnić swą [illegible] lokatę w tabelli.

W [illegible]tomiu rezerwa ligowej Po[illegible] mierzy swe siły z drużyną [illegible]zenia z Zabrza.

W [illegible]wicach Piast gości na własnym boisku Liniarnię z Bytomia, w Opolu Lwowianka gra z Pogonią [illegible].

Zjednoczenie Zabrze powinno w Bytomiu wygrać, podczas kiedy w pozostałych dwóch meczach za faworytów uchodzą gospodarze.

* * *

W klasie „A” Śląska Opolskiego [illegible] z terminarzem rozgrywek [illegible] się tylko 6 spotkań.

w Gliwicach PZS — LKS Łub[illegible]

w Raciborzu Plania — Kop. Ja[illegible]

w Groszowicach Chrobry — Dro[illegible] Gorzownia Wołczyn.

w Zabrzu Concordia — ZZK Gl[illegible]

w Mikulczycach Kop. Ludwik — Odra Opole.

w Kluczborku Kresovia — Cukrownia Racibórz

### SUDETY NYSA WCHODZĄ DO OPOLSKIEJ KLASY „A”

NYSA. Ostatni mecz o wyłonienie kandydata do II grupy opolskiej klasy „A” odbędzie się w czwartek 24 bm. w Nysie między [illegible] rywalami „Sudety” i „Gromem”. Bez względu na wynik [illegible] do klasy „A” wchodzą Sudety gdyż zespół ten wygrał wszystkie eliminacyjne spotkania i posiada 6 zdobytych punktów, podczas kiedy Cukrownia Otmuchów zdobyła tylko 4, a spadająca z klasy „A” [illegible] Gromu nie zdobyła żadnego punktu.

Czwartkowy mecz będzie zatem tylko formalnością.

### WYSOKIE ZWYCIĘSTWO REPREZENTACJI LIGI ANGIELSKIEJ NAD REPREZENTACJĄ LIGI IRLANDSKIEJ

LONDYN. Na stadionie klubu [illegible] w Bolton reprezentacja ligi Angielskiej pokonała reprezentację Ligi Irlandzkiej w wysokim stosunku [illegible]

Bramki dla zwycięzców uzyskali [illegible]

[illegible]

### SZWAJCARIA II — LUXEMBURG [illegible]

[illegible]

### SZWAJCARZY ZREWANŻOWALI SIĘ FINOM ZA PORAŻKĘ W LONDYNIE

ZURYCH, wtorek (k). W Zurychu [illegible] trzem olimpijskim Finlandia i zdobywca srebrnego medalu Szwajcaria. Obydwie drużyny wystąpiły bez swych najlepszych zawodników. Z powodu odniesionej kontuzji podczas treningu nie mógł wziąć udziału w zawodach mistrz Finlandii w gimnastyce przyrządowej Salovaara. Zespół szwajcarski był osłabiony brakiem doskonałego gimnastyka Waltera Reucha.

**Tym razem Szwajcarom udał się rewanż za porażkę londyńską. Zespół szwajcarski zwyciężył, uzyskując 341,5 pkt. Finowie uzyskali 812,3 pkt.**